10129

Bibl. Jag.

Falkowska Blanche

1916 ; b.d. (27)

Monsieur le Professeur

Je me permets de me rappeler à Votre bon souvenir, Monsieur le Professeur, vous demandant de nouveau instamment de ne pas oublier ma jeune fille à propos de ce que j'ai osé et eu l'honneur de vous demander il y a quelques semaines.

Je pense être de retour à Cracovie vers le Quinze, j'entrerai pour Vous parler, Monsieur le Professeur, quand Vous aurez un moment de libre.

Veuillez agréer, Monsieur le Professeur, l'espression de mes sentiments les plus distingués et de ma haute Considération.

Blanche Falkowska

Zakopane le 4 août 1916

Bibl. Jag.

Monsieur le Professeur

N'ayant pas eu la chance de vous trouver, Monsieur le Professeur, je vous renouvelle instamment ma prière par écrit. J'espère, Monsieur le Professeur, que j'aurai l'honneur de vous voir à mon retour, après le Quinze.
Veuillez agréer, Monsieur le Professeur, l'expression de ma haute Considération
Blanche Falkowska.

P.S. Je vous demande bien pardon de vous importuner ainsi, Monsieur le Professeur.

Folio [illegible]

[illegible]

Dpt. Jag.

Kraków dn. 28.II 917

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Poczuwam się do obowiązku powiadomienia JWPana Prezesa, że z dniem jutrzejszym usuwam się od pracy w biurze prezydjalnem N.K.N.

Czynię to ze szczerym żalem, gdyż ceniłam sobie bardzo wysoko zaszczyt być Jego współpracownicą.

W tem, że opuszczam moje sta-

nowisko bez wcześniejszego wypowiedzenia – proszę nie upatrywać uchybienia przyjętym zwyczajom, sądzę jednak, że wobec braku dziś dla mnie zajęcia ubytek mej osoby w biurze nie sprawi zupełnie różnicy.

Dziękując najgoręcej za okazaną mi życzliwość i względy, łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

M Fałkowska

Jan Kanty Federowicz

1-szy Wice-Prezydent stoł. król. miasta Krakowa

ma zaszczyt prosić

Jaśnie Wielmożnego Pana

Ojca Władysława Leopolda Jaworskiego, Wiceprezesa N.K.N. etc. etc.

na kolacyę we środę

dnia 4 bm 1916 r. o godzinie 8 wieczór

Studencka 1 zaczęła

o. o. u. s.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE

PREZYDENT
ST. KR. MIASTA
KRAKOWA

Kraków, dn. 13/II. 1917.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Miło mi donieść JWPanu Prezesowi, że popierany przez Niego Konrad Petkun, ukończony prawnik, został z powrotem przyjęty do służby miejskiej.

Pozostaję

z wysokiem poważaniem

10

Prezydent król. stoł. miasta Krakowa

ma zaszczyt prosić

Jego Ekscelencyę

Dra Władysława Leopolla Jaworskiego

na śniadanie we wtorek

dnia 26 marca 1918 o godzinie 1szej z południe

O. o. u. p.

ul. Studencka 1.

Adam Fedorowicz

c. k. Delegat Namiestnika

ma zaszczyt prosić

Jasnie Wielmożnego Pana Profesora

Leopolda Jaworskiego

na herbatę w piątek

dnia 11. lutego 1916 o godzinie Spieczór

w mieszkaniu

O. u. s.

Kraków 29/4 917

Ekscelencyo!

Gen: Brandner wraca tu 3go Września i dopiero wtedy będę mógł przedstawić sprawę przyjęcia do artylerji Syna Ekscelencyi

Czy podanie zo-
stało wniesione i
jak na imię Ty-
nowi?

Łączę wyrazy
szczerego poważania

[illegible]

14

lać nie będzie
z wysokiem poważaniem

Adam Fedorowicz

uprzejmie zawia-
domia, że według

informacyi udzie-
lonéj przez Pana
Kamieńskiego — Xięże
Hohenlohe żadnych
audyencyi udzie-

Sekretarz
Naczelnego Komitetu Narodowego

Report berliński.

Berlin, [illegible]

308

Do Szanownego

Naczelnego Komitetu Narodowego !

Jedną z największych dokuczliwości, wynikłych na tutejszym gruncie, jest aby politycy polscy, posłowie do parlamentu zdecydowali się pisywać – z podziwem – artykuły do tutejszych dzienników.

Rusini mają tutaj nietylko biuro prasowe, lecz – obecnie – stałą delegacyę poselską. Pos. Kazimierz Lewicki oblatuje redakcye, drukuje artykuły to w Berl.Tagebl. to w Voss.Ztg. Ten to pan Lewicki jest informatorem Kardona, innym mnie znajomym opowiadał też o stradzie urzędników polskich w Galicyi – i na tej podstawie można go skarżyć. Artykuł jego znajduje w II nrze "Vorwärts", broszurę osobną najpierw w znanem wydawnictwie "Der deutsche Krieg".

Nie ja, ani inny publicysta, nie możemy stanowić przeciwwagi. Ja się wstrzymuję zresztą od pisania, aby nie mówili Niemcy, że – zawsze tylko jeden i ten sam pisze. Artykuł p o s ł a zawsze robi wrażenie; mam kilka dzienników, które przyrzekły, że takie artykuły stanowczo będą drukować. O ile się wierzy w znaczenie dzienników, należy takie artykuły systematycznie mi nadsyłać, aby za parę dni w innem mogły się pojawić pismie.

Z głębokim szacunkiem

[illegible]

[illegible]

I. [illegible] ewentualnymi warunkami pokoju stanowi - obok kwestyi wyrzeczenia i wynagrodzeń na pokrycie kosztów wojny - główny przedmiot dyskusyi publicznej. Rząd zapowiedział dopuszczenie dyskusyi, gdy odpowiednia nadejdzie chwila, a samo interpretowanie oświadczenia rządu przez prasę świadczy, jak wielu ergnet spieszno do tej dyskusyi, jak niektóre chciałyby ujawnić już przemiany swego serca.

Sekretarz Lew. dla traktatów pokojowych, bawiący w stosunkach z głównymi przedstawicielami świata przemysłowo-handlowego, oświadczył niedawno jednemu z wielu zmartwionych, że w sferach "miarodajnych" zarówno Niemiec jak i Europy przygotowania do traktowanie o pokój już się robi. Gdy u Niemców stoimy na tyle kilku zwycięstw, kosztem znalezienie atut w szeregu stów przeciw państwom swoim nieprzyjaciołom i przeciw kapitałom zjednoczenia; będzie z nimi robić konsumcyę. Konserwatyści, którzych głównym publicystą jest prof. Goetzsch, wystąpili [illegible] z narodowymi liberałami głoszą: "Die Kraftfrage für Deutschland, selbständig in die Welt gestellt hat, ist ihr in die Hand gedrückt worden durch E. Falkenhayn, das Kraftmaterial aber war vorher vorsichtig angesammelt worden durch die englische Politik" (Kreuzztg, nr. [illegible]). Jak fałszywie pojmują się niektórzy konserwatyści-imperyaliści, świadczy b.ważny artykuł wstępny w nrze 6 "Grenzboten". [illegible] partya manifestuje długie wiary w możliwość zgody z Rosyą, gdy stronnictwa kanclerza rzecz traktują przygodnie, nie zasadniczo. Jednem z organów narodowo-liberalnych wpływowy na południu "Neues Tagblatt für Stuttgart" z 15.II. (zał.I.) oświadczył wyrost przez tendencyi swego korespondenta berlińskiego, "dass man an ein Kompromiss mit Russl. denken darf". Gdy w rozmowie prywatnej z życzliwym nam szwedzkim inspektorem Berl. Tageblatts zauważyłem, że taki zwrot przed rewolucyą trudno, wszystkich Polaków wszystkich nastawiłoby i odrzuciłby wojnę z Rosyą na 10.lat, otrzymałem odpowiedź: Niemcy byłyby zmuszone, gdyby przynajmniej na jednym froncie siły połączyć, bolej na [illegible]. Taki nastrój panuje w poszczególnych

1) [illegible]

sferami ludności. [illegible] i się niedawno na to pan. socjalistyczny terrorem. Decydującą [illegible] walkę wewnętrzną; przeszły ich coraz częściej znajdują wyjście w szczególnej ilu nas teorii, że [illegible] winien być zlomany przez rewolucyjny wewnątrz, nie zaś przez wojnę.

II. Bezpośrednio na ogół jest utrudnione, jak [illegible] niej. [illegible] nie rozporządzamy tymi środkami, co np. Rosjanie, którzy zalewają rynek tanimi lub bezpłatnymi broszurami o żółtniki artykułami prasy. "Pola.Mitteilungen" same zadaniu nie podołają. . Mogą tu i ówdzie [illegible] szkodliwy na nas atak; np. przez uprzedzenie odbiorców opinii o "legionie" Berezyńskiego - co przedrukowały "Nowe.Dtg.", "Germania", dostarczyć może pismo prowincjonalne -

2) zwłaszcza się przedrukowaniu tej wiadomości z pism rosyjskich o tendencyjnym prasie nie oświetlenie. Do strony tekstowej "Mitteilungen" korzystają [illegible] wszystkie dziennikarze polskie w Poznańskiem i Śląsku, oraz "Polen". Jeden coraz żywszych i konkretniejszych portretów dziennikarskich w sprawie pokoju - szkoda staje się sprawa znaczenia polskiego w już.niemieckim w Berlinie.

3) [illegible] bardziej uwagi zarzucić na prasę prowincjonalną, gdyż należy tam wypowiadać różne rzeczy, których w Berlinie drukować niepodobna. Gdy np. zachodzi jakiś wypadek, który absolutnym kolportować przed wyjściem "Mitteilungen", rosyjskie sztra-dziennikarzy do pilnego czuwania . Gdzie np. o nowościach antyrosyjskich w Królestwie komunikat w Prowf.Dtg. wkrótce zjdą; w Berl.Tagbl. być zamiany i wcześnie po zakazała.

4) Postanowiłem sobie tego objawów kilka ciekawych wiadomości i zamieszać bezpośrednie stosunki z kilkoma wielkimi redakcyjnymi prowincjonalnymi.

III. Dla prasy atendyjnej i holenderskiej czysto [illegible] informacyj przez Biuro Żydowskie (pod.5-6).

5-6) [illegible], biuro to na stosunki bodź ciasne. Zaznaczam, że [illegible] tam zlotylie nie należy się korespondencji, lecz przeciwnie: inny informator, zaślubiony, później korespondencji otrzymywać od niego.

IV. Wielką przeszkodą w informowaniu prasy jest brak szybkich detalicznych wiadomości o ruchu legionów i sprawach politycznych. Wiadomo np. ucierpiała na tem sprawa, na której Szanownemu W.K.N. zależało. Chodzi o list Dr. Prezesa do Gardena. Napisałem list do "Lbln.Volksztg", w której czasem piszę, i to wyjątek z owego listu otwartego wydrukowała;

7) przez prywatne stosunki udało mi się również umieścić go w całości w tut. "Kleines Journal", odpowiadającym wiedeńskiemu "Ill.Extra-blatt". Garden w ostatnim nrze "Zukunft" odpowiada, podtrzymując swój główny zarzut. Wiadomo mi, że w grudniu z.r. minister kolei w Wiedniu wygłosił mowę do kolejarzy, w której ich rehabilituje; mowa ta była - za staraniem posła Rosnera - drukowana w Fremdenblacie. Nie nadesłano mi jednak odnośnego nru. - nie mogę tedy Gardenowi odpowiedzieć.

[illegible]. Feldman.

[illegible]

[illegible] ile ze stanowisk, zostały przesłane już z przekonywującymi argumentami wszystkich stronnictw, z wyjątkiem jedynie narodowo-liberałów. Zaskoczyło [illegible] z zaprzeczeniem, jakie chrześcijańskie powzięcie od p. Bittinga i 8.XI. br. wyjściem z nim wbrew [illegible] zasadzie; uzasadnienie to zawdzięczamy ostatniej mej broszurze.

P.Bittinga - polskiego posła [illegible] - jest społeczeństwo polskiem dobrze znany, jako b.nadburmistrz Poznania. Stanowisko to zresztą dla pewnej [illegible] "National - Bank für Deutschland". Jedna to z pierwszych [illegible] w Niemczech - za r.1914, zdaje, [illegible] 7.mil. [illegible] zysku.-, ale Bittingiem nierozerwalnie przedsiębiorstwo, które nam wróżnie, [illegible] Berlinie wiąże nadziei zostać [illegible] zysku. Spokrewniony z Gwerermann (przew.frakcyi narod. - lib.), odgrywa [illegible] rolę, jest jednym z kierowniczych osobistości w "Ostfrorsicie"; niedawno jeden [illegible] przeszedł się ku "Fortschrittl Volkspartei" i potrzebował [illegible] zresztą znanego Gallerstein, nie narod.-liberała. Psychologia Bittinga jest [illegible] przeciwieństwa dwudziestu; z zajadłości i nienawiści, jakiej się nie spodziewałem, krytykował mój [illegible], urągał, [illegible], wreszcie ze "Kreitai", z wyjątkiem paru generałów. Z jego rozmowy wynikało niezgorszenie [illegible]: jakoś to wszystko robić [illegible]. I niejakie myśli robił: [illegible] żyda [illegible], z którego się [illegible] wtrącie syna w [illegible]; takiej mi przyjaźni.

Ze skrajnej niechętności [illegible]. Niemało wyniosła wiedzieć, że jakowy ma... niebezpieczeństwo, jako politycznie myślącej, solidnej, [illegible] niechęci - jego własne - [illegible] w lecie 1914 się ożenił. Ożenił [illegible] się on mi jednemu [illegible], trudno o milszy stan [illegible] od tych, co mają [illegible] mowy [illegible], nie chcieli [illegible] polskim [illegible] przyjaciół i tyle narobili [illegible]. Jest [illegible] obcy [illegible], wszyscy mamy wmówiony. Niema chyba mi [illegible] w państwie, [illegible] chciał mowy zamiast [illegible], co najwięcej - [illegible]

zapytali krajów ich wyróżnienie prasie. Znowu niewidomo jaszcze, co prasiemy z Polski. Jan - na "Uniwersytecie"?

- W tej sprawie chcieli mnie dzisiaj widzieć w Ambasadzie z Instrukcjami.

- Ty jako literaty potrzeci mnie z naszego punktu widzenia. Nie chcę narzucać ci instrukcji, ale do wojny ona nas przydatna. Twoją politykę bolszewicką. Te rzeczy trzeba nam dzisiaj umieć instrukcji tworzyć. I i o tym musimy myśleć, że niemcowa skamuszą nasz z Ambasady bytnie tutaj, już za pierwsze czasu. Czemyś ty Ambasadę zaszczuli?

- Te zarzuty wymyślone Niemcom!

- Chyba, że w razie przyjęcia dzisiaj zaszczurzymy się konwencyą wojskową z Ambasady, nie mówiąc o cłowej. Nie przemawia nieprzyjaźnistwo dla nas zostanie obowiązek przed krzywdą w Ambasadzie.

Zgodziłem się z tą obawą rozpraszą. Wiedzy innych ewentualnie wytłumaczyłem dla konwencyi wojskowej, co do której Niemcy z U.R.S.S. ugodziły już teraz trudności. To po wojnie najpierw. Przypuszczam też,że prawie konwencyę zawrzeć uprzejmie. Ale Niemcy nadzieje z tego nimi już teraz? Czy mają liczyć na powstanie w Królestwie?

Niemcy sami zrozumieli, że najlepszym do tego wyrozumienia chwila, ale i teraz nadzieje ewentualnie to zainteresuje, wobec-czy istnieje, że najpierw Królestwo, nie potrzebowaliby obrzydzać się ze świeżymi siłami sobą i wykorzystywaliby wojsko na frontach zachodnich.

I to wszystko. I co się rozi dla pozycji Polski? Oczywiście-wet, że o ile mnie zainteresuj przyszłości Niemiec: nic. Przeciwnie. Ze Polski germanizacyi. Przyłączenie Śląska.

I wówczas: kretyny! trzeba przecie tego zrozumieć. Ja nie biorę udziału. Z Niemcami zdrowi? Przedmiotowy mi bez wpływu, tak samo prawdy. Co nie Instrukcja. I tam panuje absolutyzm biurokracyi, kierowany przez biurokratyczną cenzurę. Uderzenie się trafić do cenzora, to bardzo rozumny człowiek. Jako przez tajnej z wyższej sfery? Z pobliskiego otoczenia nie pozyskać Schorlemera (Bataliki), jeden z konspiratów na Zamkowym. Ostatnia, że w Berlinie tak mało obce-

nie nacyonał-liberałów.

Notuję ostatnie uwagi, gdyż świadczą niewątpliwie o dobrych chęciach Wittinga. Zdrowem na "Hintergedanken", jak wszyscy narod.-lib. i konserw. pruscy. Gdy zauważyłem, że w Niemczech są silne prądy za osobnym pokojem z Rosyą, który mógłby dojść do skutku tylko naszym kosztem - że niektórzy przewidują ~~[illegible]~~ te pertraktacye pokojowe, gdy Niemcy będą miały w ręku atut - Warszawę lub Lwów i że ten pokój byłby też szkodliwy dla Austryi - wieszał/,się tłumaczył, jedne są też jego wynurzenia o stosunku narod.-lib. do przyszłości Austryi.

Na koniec zażądał odesłania memoryału.

Traktować więc z Wittingiem i jego obozem warto i należy.

[illegible]

Berlin, 24.II. 1915.r.

22

1008

Mitteilungen
des
Polnischen Pressbüros
Berlin-Grunewald, Königsallee 6,
Telephon: Pfalzburg 2338.

d. 11. VIII. 915.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie.

Otrzymałem list p. Starka z dopiskiem JWPana Prezesa. Nie wiem dotąd, o ile czasopismo dojdzie do skutku. Przyjęcie p. Starka do redakcji proponowałbym tylko w ostateczności — w braku kogo innego; kwalifikacje jego są bowiem nieszczególne.

Raczy JWPan Prezes przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

sługą powolnym

W. Feldman

Mitteilungen
des
Polnischen Pressbüros
Berlin-Grunewald, Königsallee 6
Telephon: Pfalzburg 2338.

Mysłowice

W. F.
Charlottenburg
Schlüterstr 28
budżet z Dpw.

d. 11 VIII 915

Do Szanownego
N. K. N.

W załączeniu przesyłam sprawozdanie i. Drugie wyszlę przy najbliższej sposobności; materyału mam zadużo.

Część tylko streściłem rozmów i uwag, które mają znaczenie może przelotne wobec objęcia rządów Warszawy przez wojskowość, kierującą się zupełnie odrębną logiką i własnemi informacyami.

Rozmowy wczorajsze z pp. Wahnschaffe i Erzbergerem streści p. Downarowicz. Padły następujące pytania:

1 Czy państwo polskie byłoby dosyć silne, by się obronić przeciw Moskwie i być pożądanym sojusznikiem,

2 Jak sobie wyobrażamy stosunek gospodarczy do Niemiec, które muszą mieć ekwiwalent za częściową utratę rynków rosyjskich.

Z tych pytań p. Erzbergera wynika, że jego sfera bierze pod uwagę państwo buforowe. Z jego słów oraz prof. Delbrückera wynika, że wojskowość pragnie zaboru po linię Narwi.

W tych trzech sprawach należałoby opracować 3 osobne memoryały. Ja nie mogę. O ile tzw. N.K.N. nie może bezpośrednio posyłać memoryałów, wniosę je na własną rękę.

Donoszę dalej, że dziś-jutro ma wyjść „Polenzimmer" „Panter'y". Należałoby zakupić 100 lub więcej egz. dla wszystkich redakcyj wiedeńskich etc etc. Wydawnictwa w podobnych wypadkach zawsze na to liczą.

Z drugiego mojego sprawozd. wynika konieczność oddziaływania na tut. frakcje parlamentu, który zbierze się w dniach najbliższych. Do posłów z frakcji socjalist. rodzaj memoryału już rozesłałem; należałoby rozesłać takie pismo do członków każdej frakcji osobna, uwzględniając jej indywidualność, jak to czyniłem w stosunku do soc.

Z całego zaś toku spraw wynika konieczność ustanowienia dyrektyw dla naszej polityki zagranicznej. Każdy delegat mówi inaczej. Powinien odbyć się zjazd przedstawicieli zagranicznych.

Potwierdzam nareszcie odbiór kwoty 100 K. na czasopismo. Nie wiem, czy będę mógł niemiecie zająć, bo staję przed koniecznością ~~podjęcia~~ powrotu do kraju celem poszukiwania zajęcia, zabezpieczającego mi byt materyalny. Jestem tygodniami od kraju odcięty; w najważniejszej dla sprawy polskiej godzinie jestem bez instrukcyj, bez pomocy materyalnej i moralnej, w dodatku pozbawionym minimum egzystencji.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

W. Feldman

Mitteilungen
des
Polnischen Pressbüros
Berlin-~~Grunewald, Königsallee~~ Charlottenburg, Schlüterstr. 28, d. 15 - IX 915 6
Telephon: Pfalzburg 2338.

1166

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Proszę przyjąć wyrazy szczerej podzięki za łaskawe wyrazy uznania oraz za zapowiedź informowania mnie o sprawach bieżących. Bodaj z załączonego sprawozdania widać, jak często jestem zmuszony rozmawiać o polityce N.K.N. a nie mam autentycznych informacyj ani też instrukcyj. Co się tyczy poczty – najlepiej przez umyślnego listy ekspedyować (i to nie polecone i bez firmy) z przenoszeniem lepszej pacyi pocztowej pruskiej, byle nie z Katowic. Dziś np. otrzymałem kilka aktów od Sekretaryatu, tą drogą mi przesłanych.

Raczy JWPan Prezes przyjąć wyrazy głębokiego poważania, z jakiem pozostaję

sługą powolnym

W. Ferdynand

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

9. 22 IX-915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

W ostatniem swem piśmie wyznaczył Pan Prezes kredyt na wydanie niemieckiej mej broszury. Donoszę obecnie, że księgarz podjął się jej wydania w własnym nakładzie, zachęcony powodzeniem poprzednich mych broszur; nie skorzystam tedy z łaskawie ofiarowanego kredytu, o ile księgarz słowa swego nie cofnie; proponuję natomiast wyasygnowanie kwoty 100 M., bym mógł egzemplarze tej broszury, zbijającej zarzuty, stawiane N. K. N.owi, roztrząsającej sprawę ukraińską, żydowską etc., rozesłać w większej ilości politykom, posłom, redakcjom.

W ostatniem sprawozdaniu przeszedłem inicjatywę pewnego arystokraty niemieckiego w sprawie polsko-austryackich gwarancyj dla Niemiec. Najważniejszy to punkt, jaki dotychczas mieliśmy w pertraktacjach z Niemcami, i czekam w tej mierze instrukcyj od Pana Prezesa.

Zarazem upraszam uprzejmie, by [illegible] Prezes raczył zarządzić, by z mojego sprawozdania nazwisko owego interlokutora zostało usunięte i aby to sprawozdanie nie wyszło poza ścisłe Prezydium. Nazwisko owego polityka niemieckiego musi pozostać w tajemnicy; gdyby się o niem dowiedział np. osiadający obecnie w Berlinie dla prowadzenia polityki polskiej dr. Jodko — a mógłby się dowiedzieć jedynie przez czyjąś niedyskrecję — miałbym ja największe [illegible] ści a i sprawa na tem by ucierpiała.

Nr 1 „Polnische Blätter" powinien wyjść 1.X. Pismo podlega cenzurze ministerstwa spraw zagran.; jeżeli cenzura usunie z 1 ura artykuły zasadnicze, pismo się raczej nie ukaże. Rząd jest teraz nam nieprzychylny; boją się rewolucyjności, radykalizmu — w tem zaś dr. Jodko, znany tutaj z P. O. N. przyjechał — pozycja trudna. Polecam pismo łaskawym względom [illegible] Prezesa; artykuły należy nadsyłać wcześnie, gdyż [illegible] w cenzurze będą leżeć. Zarazem chodzi o inne artykuły z podpisami ludzi o znanych nazwiskach; jeśli ja będę wypełniał ur. — szkoda czasu i pieniędzy.

Informacyj politycznych tem potrzebniejszych, że w przededniu podjęcia wydawnictwa, jestem zupełnie pozbawiony.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

sługą poważnym

W. Fedunn

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 14-X-915.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Wydaję teraz nr 3 „Poln. Blätter", nie otrzymawszy z Krakowa ani jednego artykułu, ani jednego — prócz funduszu na wydatki jednorazowe — halerza. Nie mogę płacić drukarni za wyszłe 2 ury, nie wiem czy mi zechce drukować wzgl. wyd. trzeci; nie mogę płacić honorarjów, należytości za tłumaczenia etc. Nr 3 znowu nie zawiera ani jednego głośnego nazwiska parlamentarzysty, profesora polskiego etc., a tylko na to Niemcy idą. Poprzyrzekały mi znakomitości niemieckie współpracownictwo, ale wprzódy chcą widzieć, kto pisuje z Polaków.

Gdyby nie to, żem się musiał zobowiązać wydawać pismo przez kwartał, zaraz bym je zawiesił. Ufam jeszcze, że za bytności we Wiedniu na pos. Koła JWPan Prezes skłoni pp. Germana, Rosnera etc., by pisywali. A przedewszystkiem od samego tran. Pana Prezesa się spodziewam natychmiast artykułu. Inaczej szkoda mojej pracy i pieniędzy legionowych — bo co się tyczy tych ostatnich, spodziewam się, że podług preliminowanego budżetu miesięcznego je otrzymam.

W poprzednim swoim liście podałem był kilka propozycyj; czy mogę się spodziewać odpowiedzi?

Racz JWPan Prezes przyjąć wyrazy najgłębszego poważania

sługa W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 19-X-915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Od Ekscellencji Schmollera otrzymałem artykuł, który drukuję w obecnym nrze, odpowiedź zastrzegając dla Szan. Pana Prezesa. Czekam łaskawego zawiadomienia na drodze telegraficznej, czy mogę na tę odpowiedź liczyć.

Pisałem i telegrafowałem w ostatnich czasach kilkakrotnie do Wdzięcznego i do p. Rejenta Starzewskiego — bez skutku.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

sługa, kawaler

W. Feldman

1344

1.400

4 XI 915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Z największą niecierpliwością czekuję zapowiedzianego artykułu. Skoro Schmollera o artykuł prosiłem, musiałem go już drukować; obecnie przedrukowują go rozmaite dzienniki a znajomi Niemcy interpelują, kiedy będzie odpowiedź. Pozwalam sobie zwrócić tylko uwagę, że warunki cenzuralne są niezmiernie trudne; do przedostatniego wu napisałem 3 artykuły wstępne, które mi odrzucano; do ostatniego również. W wrze z ostatniej sobotę Kreuzztg napisała przeciw niej robocie artykuł wzywający policji i cenzury; miałem z tego powodu mnóstwo nieprzyjemności. Księgarz się boi skon-

fiskowania ~~[illegible]~~ broszury.
Mam jednak pewność, że dyalek-
tyce szanownego Prezesa uda się
trudności ominąć i chodzi obe-
cnie jako o pospiech. Przypo-
minam, że wystarczy przesłać
przez posłańca rękopis do Bytomia
lub „Hindenburga" (Zabrza), skąd już
w zamkniętej kopercie można
do mnie wszystko ekspedyować.

Powtarzam następnie, że
bez artykułów, podpisanych na-
zwiskami znanych parlamen-
tarzystów (pp. German, Rosner,
Zarański etc.) i profesorów, pismo
celu nie osiągnie — i szkoda wy-
dawanych na nie pieniędzy. Za-
razem potrzeba artykułów i zwo-
lenników warsz., z którymi ja
się nie komunikuję. Pisał mi p.
Kempner, że posłał artykuł
na ręce p. Wasilewskiego; dotąd
go nie otrzymałem.

Racz WPan Prezes przyjąć
zapewnienie [illegible] szacunku
i poważania sługa W. Feldman

Dla braku czasu nie mogę, niestety, teraz napisać sprawozdania z sytuacji, jakkolwiek materyału mam dosyć. Upraszam o danie mi sposobności do przesłania go w dniach najbliższych.

Sługa powolny

W. Feldman

Bibl. Jag.

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

D. 9. XI. 915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Onegdaj wysłałem sprawozdanie i list do JW. Pana. Nie pisałem obszerniej, gdyż o wyjeździe Kuryerki dowiedziałem się w ostatniej chwili — nie mogła też zabrać rachunków — nie odpowiedziałem na konkretne pytania polityczne, gdyż p. dr. Jodko zakomunikował mi je po wyjeździe pani J.

Parę miesięcy temu miał głośny p. Wigand z mojej inicyatywy interwiew z JW. Prezesem. Egz. odnośnego dziennika ~~niemieckiego~~ angielskiego obecnie załączam.

Załączam równocześnie rachunki dla JW. Pana Starzewskiego i zauważam, co następuje:

I. Gdy pogłoska się rozpowszechnia, iż na Polnische Bl. tonę w moich kieszeniach grube tysiące, stwierdzam że jak tycznie, odliczając 1000 K. na wydatki jednorazowe, otrzymałem na czasopismo dotąd 750 M. Zadłużyłem się co niemiara, nie mam na marki pocztowe. Przypuszczałem, że szan. Panowie poto uchwalili budżet pisma, aby odnośne kwoty co miesiąc mi nadsyłać — drukuję obecnie 5-ty zeszyt za owe 750 M.

Być może, że w ostatniej chwili drukarnia mi go nie wyda, lub nie można będzie zakupić marek na ekspedycję. Gdyby nie umowa z księgarzem i drukarzem, wiążąca mię na kwartał, przerwałbym wydawnictwo. Najusilniej muszę prosić, by przed 1szym nadsyłano mi preliminowany fundusz, obecnie zaś telegraficznie, a najpóźniej przez p. Lanera, brakujące kwoty.

II. Szan. Prezydjum żądało, bym pozostawał w najściślejszym z N.K.N. kontakcie. W sierpniu osobiście zabrałem od p. Srokowskiego artykuł, rzecz Pana Prezesa przetłumaczono z Wiad. Polskich, zresztą nie dostałem z ramienia N.K.N. ani jednego artykułu, ani jednej informacji.

W związku z tem dodaję, że w niedzielę był dla mnie na poczcie list expressowy od N.K.N., ale mi go nie wydano, gdyż był adresowany do Poln. Bl., a ja nie jestem zgłoszony, jako właściciel tej „nieprotokołowanej firmy". Niemcy są właśnie — Niemcami; przeciw formalności nie zgrzeszą. Zadepeszowałem natychmiast do Prezydjum N.K.N., by spowodować krakowski urząd pocztowy IV do telegraficznego uproszenia urzędu poczt. II w Charlottenburgu do wydania mojej personie owego listu — dotąd tej prośby nie spełniono. Jeśli ów list zawierał artykuł szan. Pana Prezesa, musiałbym mocno ubolewać, żem go nie otrzymał. (Nb. na II str. okładki Poln. Bl. wyraźnie podaję, jak listy adresować: do osoby, nie do redakcji). Ludzie się dziwią, żem dotąd nie dał odpowiedzi Schmoll-

Lerowi, ja zaś czekam. Z cenzurą też będą przeprawy.

Koniecznie więc potrzeba, by przynajmniej co dwa tygodnie przyjeżdżał kurjer, ale do mnie, a w każdej silnej sprawie powinno się wysyłać kogoś z listem do Bytomia lub depeszę do mnie. Czekam np. do tej chwili zawiadomienia, co pisać o sprawie N.K.N. – Koło polskie, wobec tendencyjnego potraktowania sprawy przez Korosp. ruską, co wrogie nam pisma powtórzyły.

Niełatwą jest rzeczą prowadzić w tych warunkach pismo, tembardziej że cenzura nie pozwala ni słówka pisać o legionach. „Na sposoby" biorę się – nie pomaga. Przeprowadziłem np. rzecz o książce Sieroszewskiego przez cenzurę ministerstwa – wojskowa odrzuciła. Mimo to dam teraz rzecz o Kaszubskim z przemówieniem szanownego Prezesa i przeprowadzę tylko przez cenzurę cywilną: niech potem i zamkną pismo.

Muszę tu oczywiście stać na stanowisku porozumienia z narodem niemieckim, mimo to trudno przeprowadzać przez Scylle i Charybdy notatki o Austrji. „Oświadczenie" austrofilskie skonfiskowano; pomogłem sobie, przedrukowując w nrze 3 odnośną notatkę z Voss. Ztg. Przepuściła cenzura wyjątek z Dzien. Narod., ale zwrot o Austrji skreśliła. Chcę prowadzić stałą rubrykę z okupacji austr., ale ta powinna mi być dostarczana z Krakowa.

Czekam bezzwłocznego załatwienia poruszonych spraw i zostaję

z głębokiem szacunkiem, W. Ferdynand

Mam materjał do sprawozd. polit. – o pogłoskach pokojowych etc. – ale trudno teraz pisać.

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 19 XII 915

Do Szanownego Prezydyum
N. K. N.
w Krakowie

W załączeniu przesyłam przeznaczony do noworocznego nru Poln. Bl. artykuł dla Fr. Naumanna. Wymaga odpowiedzi; proszę o telegraficzną odpowiedź, czy ją otrzymam, czy też mam sam napisać.

Osobno przesłałem był artykuł prof. Schmollera. Autora zawiadomiłem był, że skoro nie mogę jego pracy drukować wraz z odpowiedzią, muszę ogłoszenie jej odłożyć; na to prof. Schmoller napisał list, żądający umieszczenia jego pracy bodaj bez odpowiedzi redakcji. Odmówiłem. Jeśli PPan zechce napisać drugą p. Schmollerowi odpowiedź, spróbuję przeprowadzić ją przez cenzurę.

Nareszcie proszę o artykuł o sprawie N. K. N. – Koło Polskie; nie można tej sprawy pomijać milczeniem.

Z głębokim szacunkiem

W. Feldman

1652

Deutsche und Polen.

In Nr. 493 der Germania vom 21. Oktober haben wir aus den im Verlage von Cartins in Berlin herausgegebenen, von W. Feldmann redigierten Polnischen Blättern eine Auslassung des Professors Schmoller abgedruckt, in welcher von diesem auf die Voraussetzungen für eine deutsch-polnische Aussöhnung hingewiesen wird. Auf diese interessante Auslassung, welche in weiteren polnischen Kreisen Beachtung gefunden hat, veröffentlicht in dem soeben Heft 6 der Polnischen Blätter der Obmann des Obersten polnischen Nationalkomitees Prof. Dr. W. L. v. Jaworski folgende bemerkenswerte Entgegnung:

„Herr v. Schmoller hat die wechselseitige Notwendigkeit einer politischen deutsch-polnischen Verständigung mit gewohntem Scharfblick und Klarheit erfaßt. Er bezeichnet es als unerläßlich für diese von ihm aufrichtig gewünschte Verständigung, daß von polnischer Seite zwei Postulate erfüllt werden: erstens eine entschiedene Frontstellung der Polen gegen Rußland, und zweitens ein überzeugtes und aufrichtig preußisches — nicht nur kühl loyales — Staatsbürgertum der Polen in Deutschland.

Ich möchte nun diesen beiden inneren Ausführungen des Verfassers einige Erwägungen anfügen. Richtet man nämlich nur an Polen Forderungen, so läuft man — da das gesellschaftlich und sprachliche Leben sich in Minoritätsverhältnissen abspielt — Gefahr, an dem Kernpunkte des Problems vorbeizureden.

Zuerst also, was die Stellung Rußland gegenüber betrifft. Ein jeder, der mit der polnischen Seele vertraut ist, weiß, daß die Ueberlieferung des Kampfes gegen Rußland zum Wesen der polnischen nationalen Ideologie gehört. Diese Wahrheit wurde mit der Blüte der polnischen Aufstände im Jahre 1831 und 1863 in das Buch der Geschichte eingeschrieben. Und während des jetzigen Krieges vermochte nur eine polnische militärische Freiheitsorganisation gebildet und erhalten zu werden: die im Verbande der österreichisch-ungarischen Armee gegen Rußland leidenschaft kämpfenden Legionen.

Ich frage: kann ein besseres Beweis erbracht werden, daß die Polen Rußland als ihren Freund betrachten und den Kampf mit ihm als nationale Notwendigkeit empfinden?

Es handelt sich nun darum, Rußland nicht die Möglichkeit in die Hand zu spielen, sich als Beschützer polnischer Interessen Deutschland gegenüber aufzuspielen. Rußland soll der einzige Gegner der Polen sein — das ist die beste Garantie dafür, daß die Polen mit sich und Treue sich immer gegen den Moskowiterismus wenden werden. Daß jetzt noch ein in allen Teilen der Teilungsmächte verstreutes und der deutschen Regierung in der polnischen Frage durchaus loyal gesinntes Volk, gegenüber der Bevölkerung des polnischen Königreichs in der Erreichung eines Ziels. Und die Hoffnungen der Polen hinsichtlich der deutschen Regierung und der deutsch-polnischen Beziehungen haben, daß auch die anderen Hindernisse aus der Welt geschafft werden.

Jetzt zum zweiten Punkt. Die Polen sollen sich in Deutschland nicht nur kühl-loyal verhalten, sondern wirklich mitfühlende Staatsbürger sein. Die Stellung dieser Anforderung seitens eines deutschen Patrioten ist verständlich. Aber der deutsche Politiker muß sich wohl fragen: wie sind diese Gefühle in den Polen hervorzurufen? Liebe läßt sich nicht erzwingen, sie wird gewonnen. Schreibt also Herr v. Schmoller: ‚Vielleicht auch, daß alle deutschen Polen in diesem Riesenkampfe die gewaltige Stärke Deutschlands so klar erkennen, daß ihnen der Verzicht auf liebgewordene Gedanken von früher her leichter und schmerzloser wird' — so ist dies ein Fehlgriff. Denn nicht die Stärke, sondern nur die Güte und die Gerechtigkeit sind es, die die Anhänglichkeit der Bürger zum Staat hervorzuarbeiten vermögen. Vor der Stärke verneigt man sich vielleicht, ist sie auch auf tüchtige Naturen einen imponierenden Eindruck. Aber in einem edlen Sinne des Kulturwortes gewinnen Volke wird sie nie Liebe, nie verläßliche Treuherzigkeit großziehen, sondern eher nur jenes sklavisch-knechtische Benehmen, das eine [illegible] folgt. Es hat sich in diesem Kriege wahrlich die Stärke gezeigt, mit der Deutschland seine Feinde zu bezwingen vermochte. Es hat sich aber noch eines offenbart: der Seelenmut des deutschen Volkes, der es zum unbeugsam beherzten Eintreten für die nationale Kultur macht. Mit seiner Stärke rinne alle Deutschland seine Feinde nieder — sein Seelenmut übermittle ihm das Verständnis auch für die Anhänglichkeit anderer zu ihrer Kultur und gewinne ihm so Freunde.

Die gegenwärtige politische Lage in Finnland.

Der Kampf des finnischen Volkes für sein Recht und seine Existenz war von Anfang an ein mit gesetzmäßigen Mitteln durchgeführter passiver Widerstand gegen die Russifizierungsmaßnahmen. Einzelne und ganze Bevölkerungsklassen gaben bewunderungswürdige Beispiele von Selbstaufopferung, indem sie sich zum Beweis der Gerechtigkeit ihrer Sache weigerten, die von dem Zaren-Großfürsten und seinen russischen Gehilfen anbefohlenen gesetzwidrigen Maßnahmen durchzuführen. Man tat es in der felsenfesten Ueberzeugung, daß das russische Volk niemals die Gewaltherrschaft und Unterdrückung gutheißen würde, daß dieses Regime nur von dem schlechtberateten Zaren und einer nationalistischen Clique abhänge. Der gegenwärtige Krieg hat auch in Finnland in mehr als einer Beziehung die Sentimentalität der Politik in Mißkredit gebracht. Eine junge Generation ist allmählich während des Kampfes herangewachsen, die selbst nicht mehr so recht an die Durchführbarkeit der passiven Politik glaubt und die Schäden für Land und Volk durch einen dauernd abnormen Rechtszustand einsieht. Die Verhältnisse haben ihnen recht gegeben. Schon früher hatten Weiterblickende in den Maßnahmen gegen Finnland mehr ein ganzes Programm erblickt, als lediglich Russifizierungsakte panslawistischer Hetze. Der Krieg hat den ganzen Abgrund offenbart, vor dem die Zukunft des Landes steht. Denn nicht nur die Regierung hat durch ihr Russifizierungsprogramm vom letzten Herbst ihre nächsten Absichten offen enthüllt und ihre Unverbindlichkeiten in den feinsten Dingen dargetan, sondern auch diejenigen, auf die die Hoffnungen der Finnländer gerichtet waren, die Liberalen, segeln unbeschadet liberaler Abschwächungen und anderer Gruppierungen in der Duma durchaus in nationalistischem Fahrwasser. Die Kräfte, die jetzt die Politik Rußlands gegenüber Finnland bestimmen, liegen also viel tiefer, als man sich ursprünglich gedacht hatte, und so bricht jetzt die bittere Erkenntnis sich Bahn, daß das russische Volk so ziemlich einig hinter der Politik stehen wird, wie man früher naiv genug bösen Einflüssen der allerhöchsten Kreise zugeschrieben hatte. Wenn sogar das Organ des finnländischen Gouverneurs Senn gestehen muß, daß das kühle Betragen der Finnländer in der gegenwärtigen Bedrängnis des heiligen Rußland für russische Gefühle so

Sanatogen

von 21000 Aerzten anerkanntes Kräftigungsmittel für Körper und Nerven.

Feldpostbrief-Packungen

in allen Apotheken und Drogerien.

verlebend wirkt und daß die Finnländer augenscheinlich nur für ihre eigenen lokalen Angelegenheiten Interesse haben, so zeigt das, wie gründlich dem finnischen Volke jetzt das Gefühl des Zusammenhangs mit Rußland abhanden gekommen ist und wie sehr die Jugend der jungen Generation beschäftigt ist, daß dem finnischen Volke nicht ein besseres Schicksal bevorstehen kann wird, wenn es sich ruhig verhält und langmütig wartet, bis das russische Volk, selbst frei gemacht, ihm die Freiheit wiedergeben wird.

Die Verschlechterung der italienischen Finanzlage.

Lugano, 25. November.

Der italienische Staatsausweis für Ende Oktober, der nur wenige Tage nach dem für Ende November veröffentlicht wird, zeigt, daß die schwebende Schuld Italiens im Monat Oktober weiter um die neue Summe von fast 800 Millionen Lire gestiegen ist und 1861 Milliarden Lire erreicht hat. Irgendwelche für die 5. Kriegsanleihe in der schwebenden Schuld Abschreibungen worden, was nicht Wunder nimmt, da von den rund 7 Milliarden, welche Italien bisher für Rüstungen und Krieg ausgegeben hat, wenig mehr als 2 Milliarden durch feste Anleihen gedeckt sind. Wenn die italienische Regierung trotzdem mit keiner neuen Anleihe herauskommt und lieber die schweren Schädigungen hinnimmt, welche die hohen Wechselkurse verursachen, die mit steigender Tendenz sich auf Rekordhöhe halten, so beweist das nur, welch geringes Vertrauen sie in die Zeichnungslust des Volkes setzt, nachdem die beiden letzten Kriegsanleihen ein sehr befriedigendes Ergebnis erbracht hatten und trotzdem die Opfer Italiens an Gut und Blut sich vermehrt haben, während an der Ostfront trotz des unerhörten Einsatzes kein militärischer Erfolg erzielt wurde, und die Lage auf dem Balkan katastrophal zu werden droht.

Italienischer Kampfbericht.

Rom, 25. November.

Beiderseitiges Artilleriefeuer und Tätigkeit der Infanterie in der Gegend zwischen Brenta und in Canaben. Ein feindlicher Flieger warf drei Bomben auf Tolmezzo ab. Es wurde niemand getötet. Der Schaden ist sehr gering. Auf den Höhen nordwestlich Görz eine der stempfsten Kämpfe weiter. Wir eroberten bis von uns an den Gipfel des Monte Calvario besetzte Stellungen, wo wir 200 unserer Soldaten gefangen machten. Im Laufe der Gegenangriffe wurden in einem Handgemenge mit Handgranaten abgewiesen. Im Raum nördlich der Straße Görz in der Zone des Monte San Michele weiter nördlich zwischen Boschini und Peteano und weiter östlich in der Richtung auf San Martino. Wir machten 54 Gefangene.

Deutsches Reich

* Der König von Sachsen ist gestern früh in Sibyllenort eingetroffen.

* Verliehen: dem Präsidenten der Oberzolldirektion, Geheimen Oberfinanzrat Schmidt in Danzig der Charakter als Wirklicher Geheimer Oberfinanzrat mit dem Rang der Räte erster Klasse sowie den Oberbibliothekaren an der Königlichen Bibliothek in Berlin Dr. Gotthold Naetebus, Dr. Franz Wille Professor Dr. Bernhard Beß und Dr. Alfred Wahlen, dem Oberbibliothekar an der königlichen und Universitätsbibliothek in Breslau Dr. Bernard Wenzel, dem Oberbibliothekar an der Universitätsbibliothek in Göttingen Dr. Johannes Joachim, den Oberbibliothekaren an der Universitätsbibliothek in Kiel Dr. Paul Tinse und Dr. Paul Otto, dem Oberbibliothekar an der Universitätsbibliothek in Marburg Dr. Wilhelm Fabricius und dem Oberbibliothekar an der Universitätsbibliothek in Münster Professor Dr. Hugo Krüger den Rang der Räte vierter Klasse.

* Ernannt: der Bildhauer, Professor Walter Schmarje zum ordentlichen Lehrer an der Unterrichtsanstalt des Königlichen Kunstgewerbemuseums in Berlin und der bisherige [illegible]

Neue türkische

Die türk. Kammer hat am 16. Nov. durch die Genehmigung [illegible] Bau und Betrieb neuer Bahnlinien einen bedeutsamen Entschluß gefaßt, der [illegible] Asiens [illegible] Bedeutung hat. Die Türkei [illegible] der geplanten Ausfuhr von Kohle [illegible] Gebiete des Pontus sind bisher [illegible] Verkehrs, weil es Mangel [illegible] Die Türkei [illegible] Entwicklung liegt. [illegible] der geplanten Ausfuhr von Kohle [illegible] Gebiete des Pontus sind bisher [illegible] Verkehrs, weil es Mangel [illegible] Kohlenexport wegen des billigen Einkaufs am Tor der Erze den Ausfuhrpreis zu sehr gedrückt hat. Nur durch ein plan-

---

renten 12 854 bezw. 3691, im Jahre 1913 auf 139 161 Invalidenrenten und 11 [illegible] Altersrenten 27 282 bezw. 475 Renten mit Kinderzuschuß. Die Zahl der Renten mit Kinderzuschuß ist also in den letzten Jahr ihrer Einführung recht erheblich gestiegen und wird voraussichtlich noch weiter steigen, da auch unter den Neurentenfällen des Jahres 1913 noch eine sehr große Zahl von Invalidenrenten enthalten ist, bei denen die Bedingung des Art. 71 Abs. 3 des Gesetzes, [illegible] Beitragsleistung nicht erfüllt ist. Bei den Neurenten des Jahres 1913 wird diese Bedingung wohl in allgemeiner Anwendung erfüllt sein, so daß sich aus den Zahlen über bewilligte Krankenrenten das Verhältnis der Renten mit Kinderzuschuß zu der Gesamtzahl der Renten für [illegible] Altersrenten angeben läßt.

Kleine Nachrichten

Meiningen, 25. November. Der Oberbürgermeister von Meiningen, Schüler, der Präsident des Landtags und der Landessynode war, ist gestorben.

* **Mainz,** 25. November. In Zeilheim hatte der Chauffeur Aschner einen Landgerber, der ihn wegen eines Sittlichkeitsverbrechens verhaftet hatte, durch einen Schuß aus einem französischen Armeegewehr lebensgefährlich verletzt. Bis zum Abend war es der Polizei nicht gelungen, des Täters habhaft zu werden. In der [illegible] Aschner in sein von der Polizei umstelltes Haus ein und schloß die Tür hinter sich ab. In derselben Nacht drangen ein in der in demselben Hause befindlichen Wohnung des Bahnarbeiters Spießmann, von dem er vermutete, daß er die Anzeige gegen ihn erstattet hätte, und tötete Spießmann und dessen Frau durch Revolverschüsse. Dann erschoß er sich selbst.

Kleine Kriegsnachrichten.

Dänische Journalisten im Solde Frankreichs.

Dr. Max Goldschmidt
Bureau für Zeitungsausschnitte
BERLIN N. 4 Telefon: Norden 3051.

Ausschnitt aus: Die Post, Berlin

Güte und Gerechtigkeit.

Die Leitung der „Polnischen Blätter", des Berliner Organs für großpolnische Interessen, hatte sich unter anderem auch an Gustav von Schmoller mit der Bitte um eine Aeußerung zu der polnischen Frage gewandt. Die Antwort des deutschen Gelehrten fiel durchaus sachlich und deutsch aus, etwa in dem Sinne, der auch in unseren wiederholten Aufsätzen zum Ausdruck gekommen ist; Schmoller verlangte Sicherheiten für die Zuverlässigkeit der Polen, ehe man ihnen die gewünschten Rechte geben könne, und insbesondere mit Bezug auf die polnischen Gebietsteile Preußens bezeichnete er einen völligen Verzicht auf die früheren polnischen Bestrebungen als die unbedingt notwendige Voraussetzung für eine zukünftige polenfreundliche Politik des Deutschen Reiches.

Das kam den Vertretern des großpolnischen Gedankens nun nicht eben recht. Erst schwiegen sie ganz; jetzt aber erhebt Leopold v. Jaworski, der Leiter des Obersten Polnischen Nationalkomitees, seine Stimme, um — freilich in der verbindlichsten und entgegenkommendsten Weise — aber nichtsdestoweniger deutlich zu widersprechen. Jaworski schreibt im letzten Heft der „Polnischen Blätter":

„Jetzt zum zweiten Punkt. Die Polen sollen sich in Deutschland nicht nur kühl-loyal verhalten, sondern wirklich mitfühlende Staatsbürger sein. Die Stellung dieser Anforderung seitens eines deutschen Patrioten ist verständlich. Aber der deutsche Politiker muß sich wohl fragen: wie sind diese Gefühle in den Polen wachzurufen? Liebe läßt sich nicht aufzwingen, sie wird gewonnen. Schreibt also Herr von Schmoller: „Vielleicht auch, daß alle deutschen Polen in diesem Riesenkampfe die gewaltige Stärke Deutschlands so klar erkennen, daß ihnen der Verzicht auf lieb gewordene Gedanken von früher her leichter und schmerzloser wird" — so ist dies ein Fehlgriff. Denn nicht die Stärke, sondern nur die Güte und die Gerechtigkeit sind es, die die Anhänglichkeit der Bürger zum Staate hervorzuzaubern vermögen. Vor der Stärke verneigt man sich, vielleicht übt sie auch auf [illegible] Naturen einen hypnotischen Einfluß. Aber in einem [illegible] Kulturvolke wird sie nie Liebe, nie herzliche Opferwilligkeit groß ziehen, sondern eben nur jenes formal loyale Verhalten, das aus dem Müssen folgt. Es hat sich in diesem Kriege wahrlich die Stärke gezeigt, mit der Deutschland seine Feinde zu bezwingen versteht. Es hat sich aber noch eines offenbart: der Seelenmut des deutschen Volkes, der es zum unerzwingbaren Eintreten für die nationale Kultur treibt. Mit seiner Stärke ringe also Deutschland seine Feinde nieder — sein Seelenmut übermittle ihm das Verständnis auch für die Anhänglichkeit anderer zu ihrer Kultur und gewinne ihm so Freunde."

Das heißt mit anderen Worten: Der preußische Staat soll seine ganze bisherige Ostmarkenpolitik abbauen und in Posen nur mit „Güte und Gerechtigkeit" walten, will heißen: die polnischen Bestrebungen völlig ungehindert wuchern lassen! — Man sieht, wie es mit den Voraussetzungen für das Zusammengehen der Deutschen mit den Polen bestellt ist, wenigstens zunächst auf preußischem Boden. Aber auch auf die künftigen Verhältnisse in einem polnischen Staate, sollte er erstehen, wirft die Aeußerung Jaworskis ein bezeichnendes Licht. Auch hier müßte gelten, was Jaworski sagt: „Vor der Stärke verneigt man sich, aber .... sie wird nie Liebe, nie herzliche Opferwilligkeit groß ziehen." Das aber ist es ja gerade, was wir immer warnend wiederholen! Gewiß, weil Deutschland augenblicklich im Osten überragend dasteht, „verneigen" sich alle Polen vor ihm. Wird es aber so bleiben, wird auch nur ein Gefühl der Anlehnung an Deutschland unter den Polen weiterbestehen, wenn sich erst ein kräftiger polnischer Staat gefestigt hat, und wenn Rußland zu neuen Kräften gekommen ist? Wir wollen gewiß nicht in die größte politische Torheit, Dankbarkeit von befreiten Völkern zu verlangen, fallen; aber wir brauchten doch eben Sicherheiten für ein ruhiges Wohlwollen von polnischer Seite, wenn wir den polnischen Wünschen Unterstützung leihen sollen. Daß die heutige Deutschenfreundlichkeit der „heimatlichen" Polen nun aber gerade keine genügende Sicherheit ist, beweist uns Jaworski unvorsichtig selber. Was sich heute in Polen als deutschfreundlich regt, ist eben ein Erzeugnis der politischen Zwangslage, ist „jenes loyal-formale Verhalten, das aus dem Müssen folgt", nicht aber wahres Gefühl der Anhänglichkeit und Interessengemeinschaft. — Kurzum, wir wissen nun auch aus polnischem Munde, woran wir sind. Um so vorsichtiger gilt es zu handeln, wenn Deutschland an die Lösung der polnischen Frage geht. Wir werden sicherlich dabei besser fahren, wenn wir uns auf unsere Stärke mehr als auf unsere „Güte und Gerechtigkeit" verlassen.

dem ist die Fabrikation von Eisen-, Stahl- und Kupferwaren recht bedeutend und eine Spezialität bilden die Gartenarbeiten, von denen für die berittenen Truppen in Serbien stets bedeutende Massen geliefert wurden.

Die Stadt hat eine recht fesselnde Lage, die vor allem durch die hochgetürmte Zitadelle einen pittoresken Anstrich erhält. Die schlanken Minaretts der zahlreichen Moscheen, die Kuppeln der griechisch-katholischen Kirchen ergeben ein abwechslungsreiches Stadtbild, das auch im Innern für dortige Verhältnisse Sauberkeit und Ordnung aufweist. Prisrend ist, wenn es auch zu Serbien gehört, als Hauptstadt von Nordalbanien anzusehen. Gerade die dort und in der Umgegend wohnenden Albanier haben den Türken und vermutlich auch in letzter Zeit den Serben durch ihren Trotz und ihren Widerstand gegen jede Ordnung viel zu schaffen gemacht. Von den Türken sind sie trotz zahlreichen, blutigen Kämpfen und vielen Tausenden von Opfern an Soldaten eigentlich nie niedergeworfen worden. Mahmud Schefket Pascha hatte sich die Unterwerfung der Albanier in und um Prisrend zur Aufgabe gemacht und von Ferisovic an der Straße Kostinb—Mitrowica über den rund 1000 Meter hohen Paß des Hodscha-Balkan eine besondere Straße bauen lassen und eine starke Besatzung in den erstgenannten Ort gelegt.

Montenegros Schreckensherrschaft in Albanien.

⊥ Wien, 26. Nov. (Eig. Drahtb.)

Der Athener Berichterstatter der „Neuen Freien Presse" meldet Einzelheiten über die montenegrinische Schreckensherrschaft in Nordalbanien: Die Malissoren von Schlaku, Schala und Schoti hatten sich empört wegen der drohenden allgemeinen Entwaffnung. Die Malissoren von Plani unterwarfen sich und wurden, angeblich zur Begnadigung, auf einen öffentlichen Platz geführt, dort umzingelt und niedergeschossen. Ihre herbeieilenden Frauen, 59 an der Zahl, mit etwa 40 Kindern, zum Teil Säuglingen, teilten dasselbe Schicksal. 21 Edle, darunter der Kriegsminister und der Unterrichtsminister, die nach dem Verort von Skutari, Rusi, gebracht werden sollten, wurden halbwegs vor Rusi ermordet. Die Leute von Scholor verloren im Kampf mit den Montenegrinern gegen 500 Tote. Die Leichen fand man schrecklich verstümmelt und nackt. Die Skutarier seufzen unter schweren Kontributionen und Steuern.

Montenegrinischer Kriegsbericht.

W. T. B. Cetinje, 26. Nov. (Drahtb.) Amtlicher Bericht vom 25. November: am 23. und 24. November nichts Neues.

Ein österreichisches Flugzeug belegte San Giovanni di Medua, unsere Verpflegungsbasis, mit Bomben, ohne wesentlichen Schaden anzurichten.

Der russische Generalstabsbericht.

W. T. B. Petersburg, 26. Nov. (Drahtb.)

Amtlicher Bericht vom 25. 11. Gestern gegen Abend versuchten die Deutschen gegen Kemmern (südöstlich Tuckum) vorzustoßen, wurden aber zurückgeschlagen. Bei dem Gehöft Versemünde dauert der Kampf noch an. Bei der Besetzung einer Anhöhe in dieser Gegend machten unsere Truppen 100 Deutsche zu Gefangenen und erbeuteten 6 Maschinengewehre. An der Südwestspitze des Swenten-Sees gingen unsere Truppen von neuem vor. Der Feind griff zum zweiten Male diese Enge und die Schützengräben ohne Erfolg an, welche er vor einigen Tagen verloren hatte. In der Gegend von Smorgon eröffnete der Gegner an einigen Stellen ein heftiges Artilleriefeuer. Im Südwesten der Gegend von Dünaburg an der oberen Mjr bei Strumen griff der Feind das Dorf Kemmern (6 Km. östlich des Nobesees) an, wurde aber zurückgeschlagen. Nach einem Reihe von Gefechten blieb das Dorf in unserer Hand. In der Gegend

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

D. 26-XII-915

Do Szanownego Prezydjum N.K.N.
w Krakowie.

W dzisiejszym nrze tut. dziennika „Tag" dr. R. Bahr wspomina o mnie, jako że jestem „Sendbote" szan. Komitetu. Wobec tego stwierdzam, że nigdy wobec nikogo nie występowałem, jako delegat N.K.N. Dra Bahra proszę równocześnie o dementi.

Z głębokim szacunkiem
W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

28 . XII

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Nie otrzymawszy odpowiedzi co do artykułu Naumanna, napisałem replikę załączoną, w ostatecznej instancji zmienioną, podobnie jak rzecz Naumanna uległa skróceniu — szczególnie w ustępie ostatnim. Obecnie trudno wycofać mój artykuł, gdyż zanim napiszę, i przez instancje przeprowadzę inny — numer noworoczny uległby zbyt znacznemu opóźnieniu. Rozumie się jednakowoż, że replika szanownego Prezesa jest ważniejszą i pójdzie w następnym zeszycie na pierwszem miejscu. Nic chyba nie szkodzi, że w tak ważnych sprawach kilku głos zabiera. Oczekuję tedy niecierpliwie zapowiedzianego rękopisu. Dodaję jeszcze, że przedrukowuję artykuł o naszym stosunku gospodarczym do państw centralnych.

Z głębokim szacunkiem
sługa powolny
W. Feldman

I.

32

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Charlottenburg
Schlüterstr. 28
Fernsprecher: Steinplatz 9923,

d 6 - I 918

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Artykuł o mowie warszawskiej otrzymałem dopiero wczoraj tj. po wyjściu uzn. Niezmiernie ubolewałem nad tem, gdyż był on bardzo cenny w [illegible] obecnem. Dam go więc w nrze 2, jako przekład z „Czasu", co podnosi znaczenie.

W przyszłości będzie najlepiej, gdy JW Pan Prezes zarządzi, by rękopisy i listy ekspedjowano do mnie wprost, po Expr[illegible]; normalnie dochodzą takie przesyłki w ciągu 48 godzin (ale bywają i przykre wyjątki).

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

sługa powolny

W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher Steinplatz 9923

d. 23 - I 916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

otrzymałem wczoraj listy łaskawe z d. 6 i 18 grudnia. Dziękuję bardzo za słowa uznania i za zapowiedź artykułu o kwestyi „Europy Środkowej"; artykuł, jaki na ten temat przetłumaczyłem z dzienników polskich, nie uzyskał aprobaty. W 1 nrze „Wyzwolenia" materyału nie znalazłem; pismo to dla oddziaływania na wewnątrz; zresztą artykuły bez podpisu żadnego tu nie mają znaczenia, i nie przestanę powtarzać, że źle robią ci panowie, którzy Berlin zaniedbują. Posłałem Szanownemu Prezesowi wycinek z „Hilfe" o jego stanowisku w sprawie ruskiej i żydowskiej; czy doszedł?

Co do przyjazdu Naumanna - zobaczę się z nim w tych dniach; 1. II. ma odczyt we Wiedniu. Trudno mi do niego iść, gdyż nie posłałem mu dotąd honorarium za artykuł, a nie posłałem, gdyż podług rachunków Dep. Sk. miałem na cały miesiąc styczeń 200 M.

Odnośnie do sprawy ruskiej mam zamiar umieścić w najbliższym nrze informacyjny artykuł

p. Wasilewskiego z świątecznego uzn. Wiad. Polskich. I tak na każdym kroku tu przeciw nam intrygują; najlepszy p. Dancow pisze contra artykuły w N. Zürich. Ztg. i w D. Grös. Deutschl. O ile JWPan Prezes uważa wydrukowanie tego artykułu za niewłaściwe, proszę łaskawie zatelegrafować.

Raczy JWPan Prezes przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

sługą powolnym

W. Feldman

1892

40

1947

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher. Steinplatz 9923.

d. 3. II. 916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Szczerze dziękuję za życzliwe słowa, zawarte w liście z d. 31. I. Pos. Naumann miał zamiar przybyć z początkiem lutego; zapóźno go jednak zawiadomiłem — wobec tego, mając już marszrutę zamkniętą, przyjazd do Krakowa, ewent. i do części Królestwa odłożył na wczesną wiosnę.

Artykuł p. Wasilewskiego nie uzyskał sankcji; przedrukowuję natomiast o Rusinach ustęp z referatu posła Halbana, drukowanego w „Polen".

Załączam 2 artykuły, 1) przewódcy centrum, posła Bachema, z „Tag"u, i z drugiej nam Rheinisch-Westphäl. Ztg.; na ostatni zwracam szczególną uwagę. Wyszły tu też w naszej sprawie dwie charakterystyczne broszury: dra Bahra i dra Grabowsky'ego.

Czytam właśnie o projektowanej w Krakowie wystawie sztuki legionistycznej. Pozwalam sobie tedy donieść, że pertraktuję właśnie o urządzenie wystawy sztuki polskiej w Berlinie; może raczy tedy JWPan Prezes Komitetowi wystawy

to zakomunikować, by się liczył z ewentualnością przeniesienia wystawy, w całości lub częściowo, do Niemiec.

Panu Drowi Starzewskiemu wysłałem wczoraj rachunki. Budżet jest ustalony; bieda w tem tylko, że dzisiaj trzeci, a nic na konto tego budżetu nie otrzymałem.

Raczy JW Pan Prezes przyjąć wyrazy głębokiego szacunku z jakim pozostaję

sługą powolnym

W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28,
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

d. 27 - VII 916.

Łaskawie Wielmożny Panie Prezesie

Dziękuję bardzo za łaskawe pismo z d. 24 bm. Nikt bardziej niż ja nie żałuje, że z powodu znanych trudności stały kontakt nie może być utrzymany. Przy założeniu pisma jednym z warunków z mojej strony było otrzymywanie kierowniczych artykułów od wybitnych polityków, bez czego o jednolitości myśli polskiej nazewnątrz nie ma mowy; tymczasem Kraju JW Pana Prezesa nikt o piśmie nie myśli, a i z pod pióra Szanownego Pana dawno już żaden artykuł nie doszedł.

Pozwalam sobie załączyć odpis artykułu hr. Montsa. Autor b. ambasador niemiecki w Rzymie, dziś jeszcze wybitną odgrywa rolę; o stosunku do niego i o mej bytności w Monachium pisałem obszernie w ostatnim mym liście do p. Piotrkowskiego. Zostałem o tyle zawiedziony, że artykuł hr. Montsa pozostaje poza obecną myślą o sprawie polskiej w Niemczech i wymaga odpowiedzi prostującej. Niestety, moje przypiski nie mogą być drukowane. Pozwalam sobie tedy najuprzejmiej prosić,

aby WPan Prezes raczył dać p. Moutkowi odpowiedź. Załączony artykuł będzie drukowany w nrze z d. 10. lipca; bardzo będę zobowiązany za łaskawe zawiadomienie telegraficzne, czy mogę się spodziewać na ten termin odpowiedzi, by oba artykuły mogły być drukowane jednocześnie.

Za łaskawe zaproszenie serdeczne dzięki. Rozpoczynam kazania o paszport, i szczęśliwie będę mogąc spędzić parę dni w pożądanej dla mnie atmosferze.

Racz WPan Prezes przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku i poważania z jakiem pozostaję

sługą poważnym

W. Feldman

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Berlin-Charlottenburg
Schlüter-Strasse 28.
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

i. 26 - V. 916.

Oddział krakowski N. K. N.
Wpłynęło, dnia 1 Czer. 1916
L. 8582
Załatwiono dnia ... 191
Odpisano dla

Do Szanownego Prezydyum N. K. N.
w Krakowie.

Niniejszem mam zaszczyt przedłożyć 3 egzemplarze odezwy Ligi narodowości, uciśnionych przez Rosyę, w tekście autentycznym, który - w języku angielskim - w kilkudziesięciu tysiącach egz. rozchodzi się obecnie w Anglii i Ameryce.

Z głębokim szacunkiem

[illegible]

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

= polnisches komitee

golebia 20 krakaugal =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ... am ... 191 ... Uhr ... M. ... Mitt. durch: .....

zs charlottenburg 1497 16 5 9 48 m

Aufgegeben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

bitte sofort expresz deutschen bericht fuer blaetter

ueber sitzung enschlieszungen = feldmann ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

44

Polnisches Pressbüro
Charlottenburg
Schlüterstr. 28
Fernsprecher: Steinplatz 9923, d. 13-XI 920

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Dla redakcji tut. miesięcznika „Nord u. Süd" redaguję zeszyt polski; JWPan Prezes otrzyma od wydawcy, prof. Steina, zaproszenie do napisania artykułu o Galicji.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że miesięcznik to poczytny szczególnie w sferach dyplomatycznych Niemiec i Węgier, artykuł przeto bardzo pożądany. Gdyby Szanownym Panu Prezes nie miał zamiaru napisać — termin: koniec bież. miesiąca — prosiłbym o łaskawe zawiadomienie mnie, bym, z największą niechęcią, zwrócił się do innego polityka. Sądzę jednak, że 4-5 stronic JWPan raczy napisać.

Niech mi wolno będzie też zapytać, czy mógłbym otrzymać do Berlina obrazy, stanowiące wystawę Legionów; wystawa taka byłaby tu może teraz na czasie.

Proszę przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i poważania

Sługa powolny

W. Ferdinand

45

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Charlottenburg
Schlüterstr. 28
Fernsprecher: Steinplatz 9923.

, d. 30 - I 917

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

W załączeniu przesyłam rzecz nader cenną: fotograficzną kopię aktu detronizacyjnego Romanowów z 25 stycznia 1831.

Byłoby, zdaje mi się, nader wskazanem, aby reprodukcje tego aktu ukazały się w Wiadomościach Polskich, w Głosie Stolicy i innych czasopismach. Osobno przeznaczyłem egzemplarze dla Rady Stanu i dla redakcji warszawskiego „Świata".

Proszę przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

sługą powolnym

W. Feldman

W załącz. 5 fotogr.

Redaktion
der
„Polnischen Blätter"
Charlottenburg
Schlüterstr. 28
Fernsprecher: Steinplatz 9923

d. 20 - III. 917

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

List JW Pana Prezesa z d. 8 bm. otrzymałem dopiero onegdaj. Czekałem dotąd, czy nie nadejdzie osobno zapowiedziane przez JW Pana Prezesa pismo w sprawie ruskiej – niestety, nie było załączone i osobno też nie nadeszło. Nie otrzymałem dotąd zapowiedzianego artykułu JW Pana w odpowiedzi redakcji Europ. Staats- u. Wirtschaftsztg. Najmocniej o to oczywisto i o dalszą pomoc proszę.

Z członkami R-T, za bytności ich w Berlinie, spędziłem parę godzin.

Otrzymałem był w Krakowie od JW Pana Prezesa pióro, które miałem dać naprawić. Okazało się, że jest bardzo dobre, zaschło tylko, ponieważ mało używane. Trzeba je więc napełnić atramentem – jak zwykle. Po próbie odsyłam je do Krakowa do mojej rodziny; zostanie w najbliższych dniach doręczone p. Dłowi Kotow.

Raczy JW Pan Prezes przyjąć zapewnienie mego najgłębszego szacunku i poważania.

Sługa powolny
W. Feldman

ADMINISTRATION
der
„Polnischen Blätter"

Fernspr.: Steinplatz 9923.

Charlottenburg, den 10 - V 1917
Schlüterstr. 28.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Wczoraj wysłałem Szanownemu Panu Prezesowi parę nowości, między innemi zbiór artykułów dra Jaffego pt. „Kriegszyele". Wiem dobrze, jak ważne sprawy krajowe JWPan Prezes teraz załatwia; mimo to pozwalam sobie polecić łaskawej pamięci „Poln. Bl.", które już oddawna mają przyrzeczony artykuł specyalnie à propos idei dra Jaffego. Byłbym niezmiernie wdzięczny, gdyby JWPan Prezes znalazł czas na podyktowanie dla Poln. Bl. bodaj 100 wierszy; oczywiście im więcej, tem lepiej.

Wybieram się dzisiaj do Warszawy; za miesiąc mam zamiar być w Krakowie i czekam w tym względzie pisma. Nie wiem, jak się sprawy przedstawiają we Wiedniu a czuję potrzebę skoordynowania zapatrywań.

Racz JWPan Prezes przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

sługą powolnym

W. Feldman

NB. W tej chwili czytam, że Cesarz rozmawiał z JWPanem Prezesem o legionach i o N.K.N. Czy nie możnaby otrzymać tekstu tej rozmowy dla Poln. Bl.?

Daten in dieselben Eingänge der [illegible] Typen [illegible] ausgefer- [illegible] 1. den [illegible] 2. die An- [illegible] (eventuell [illegible] und 5. die [illegible] Aufgabe.

Gattung

Eingangsnummer: 2941

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine [illegible] Verantwortung.

DC 2219

excellenz von jaworski

studerckgasse 14 krakaugal :

Dienstliche Angaben:

Telegramm

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr.

am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: .....

charlottenburg 3264 21 12 30 ctrbln =

Nr. ..... Taxw. ..... (W ..... Ch .....) aufgegeben am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

excellenz geruhe draten ob ersten oktober polnische blaetter

einstellen ob bis kraerung neujahr weiterfuehren :

= feldmann +

D... Nr. 769. (Auflage 1916.)

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer: 189

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der zur Beförderung oder Bestellung gegebenen Telegramme keine Verantwortung.

praesident jaworsky krakau gal =

Dienstliche Angaben.

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr.

am ..... 1915 um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.

durch: .....

zens charlottenburg 7832 16 8 20 n = Mittag.

normalhonorar hundert mark druckbogen fuer hervorragendes

mehr erbitte von hofrat german aufsatz = feldmann +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

ZENSURIERT WIEN

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

= exelens janwoski

abgeordnetenhaus wien -

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Lfg.-Nr. .....

am ..... 1914 um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.

Aufgabe: .....

211 charlottenburg 107 16/15 1 10,35 m

1914 Am Uhr M. Mittag.

morgen kömrt geheimrat professor wolf bitte ergebenst guten

empfang informationen = feldmann +

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1916.)

9/3 Währingerstr. 33. Pension

exzellenz jaworski

abgeordnetenhaus wien

Krakau

Telegramm

aus

498 berlin 7147 13/12 8/3 6.23 s =

erlaube mir exzellenz herrn nossig bestens empfehlen -

feldmann +

Urywek z listu z Berlina .

Wśród najwyższej biurokracji pruskiej panuje obecnie prąd wyraźnie w kierunku polskim. Tendencja jak wyższa germanizacja jest części biurokracji,że starej też szkoły kanclerz , za stanowiskiem zajmuje bezwzględnie o tyle silnego by mogło być całkowicie wystarczającego. W sferach rządzących przygotowuje obecnie mapy obejmujące przestrzeń od Bałtyku po granicy katolickiej Śląska z wyjątkiem Pomorza i Gdańska [illegible] szczegółach projektu dyskutuje się obecnie w odpowiednich ministerstwach, które kanclerz zwalcza stronnictwo konserwatywne, które niemce wypuścić by on przeszedł pertraktacje pokojowe.- Idea tej pojęła się przyjęta ostatnio w gabinecie brzeskim [illegible] brzeskim tygodniku zaraz po nawet czoło biurokracji przejęciu odbudowania Polski [illegible] ze swego stanowiska, przychodzi wreszcie do zupełnej niemocy. Przygotowanie obszernej historii ziemi [illegible] nie dokładne zapoznanie wszystkich rozmaitych kresów, zasługa ten partyj i zamiłowań w [illegible]. Szczegóły wzięte z dziedziny [illegible] które w ministerstwie spraw zagranicznych są w komplecie, a które w [illegible] prowincji Polskiej . Na podstawie tych danych mogła z pewnością : jakie należy wydać o stosunkach Polski, gdy ta za pół lat [illegible] z wojny przeciw nam .- Po ministrami silni się w tych kołach przyjęli zdaniem, że bez wydania ostatecznej [illegible] prowincji.

Opinia publiczna niemiecka zajęcie nie jest [illegible] z ruchu rewolucyjnego i niepodległościowego w [illegible] .- W rewizjonizmu [illegible] się wszystkie intrygi polskiej polityki nie wyłączając, zwłaszcza w ostatnich czasach pod wpływem wyżej wymienionych przemian, wystąpił w jaskrawych [illegible] .- W okresie mobilizacji wszyscy artykuły o Polsce, rozjątrzyli się i niepodległości, a teraz [illegible] nie zaniechał artykułów tendencyjnych, odpowiednich .- Wydaje się by [illegible] niemieckiej świadomości, że istnieje kwestia polska a [illegible] polskiem znaczeniu i nie tu opinia [illegible] [illegible] . Za wyjątkiem [illegible], która z [illegible] niemieckiego przyjaźnimy, wyraziła o [illegible] wyraźnie wprost potrzebne poparcie ze strony [illegible] [illegible] .- Ostatnią [illegible] [illegible] informacji o stanie [illegible], który wykazały [illegible]

stwo

2 Feldmann

Urywek z listu z Berlina ,, Nr. 3

1/ Stosunek tutejszych sfer do sprawy polskiej jest zapewne bardzo różny ; mam informacye o przyjaznych i nieprzyjaznych; nie wierzę żadnej.-

Jedno jest pewnem, że sprawą polską zajmują się gorliwie wszyscy myślący politycy i przyszli do przekonania, że coś z nią zrobić trzeba . Stoi idea Pufferslaatu, która się wyłoniła wśród przyjaciół kanclerza. Opowiadał mi prof.B., że w gronie polityków, w jego obecności prof.Schremann, historyograf nadworny, dotychczasowy przyjaciel Rosji, zapewniał, iż gdy była mowa o rychłym zawarciu pokoju z Rosją, kanclerz - jeszcze przed opuszczeniem Berlina- zawołał : dopiero po stanowczem wyrzuceniu Rosyi z centrum Europy, co może się stać jedynie przez stworzenie polskiego Pufferstaatu.- Zwolennicy kanclerza w ministerstwach czynią nad tą sprawą studya. Widziałem mapę - może uda mi się uzyskać kopię - na której do" Księstwa Warszawskiego " należało : całe obecne Królestwo, z Litwy Białoruś katolicka z Wilnem, więc część Gubernii mińskiej, grodzieńskiej, część Podola- Ukrainy, nic Wołynia, natomiast był dostęp do Bałtyku z Libawą i Połągą .- Ryga była określona jako wolne miasto informator mój, referent ministeryalny, wyjaśniał mi: Prusy potrzebują Polski, ale silnej, by mieć w niej pomoc, z czasem 15 korpusów wykrawujemy więc kraj z 20 milionami mieszkańców i z dostępem do morza, by mogła rozwijać się gospodarcza i mieć pole dla swej ekspansji na wschód; w tem ostatniem zdaniu tkwi jeszcze ten interes Prusaków, że wyobrażają sobie, iż dużo Polaków, przeszło milion, odpadnie z Poznańskiego do " Księstwa Warszawskiego ". Żądano odemnie referatu na pytania: 1/ Jak wpłynie utworzenie takiego państwa na stosunek Polaków do obecnych trzech państw rozbiorczych; 2/. Jak w niem będzie się przedstawiać kwestya żydowska / gdyż Żydów byłoby wśród 20.000.000 mieszkańców - 4.000.000 / ; 3/. Czy państwo to będzie żywotnem ekonomicznie wobec odcięcia rynków rosyjskich ; 4/ Jak będzie się przedstawiał stosunek nasz do Rusinów Litwinów i Łotyszów

./.

Może osobiste poglądy - odpowiedzi są w danym wypadku obojętne; wskazują tylko na dokładność badań. O sprawie tej mówiono z niejednym tutejszym politykiem. Opowiadał mi pos.K. że jemu w ministerstwie tłomaczono, że z Polską coś zrobić się musi. xxxxxxxxx Istnieją następujące możliwości: przyłączenie do Niemiec, jako Reichslandu - wykluczone, gdyż Niemcy chcą być jednolite narodowościowo. Przyłączenie, jako jednego z państw związkowych - również wykluczone. Więc albo przyłączenie do Austryi dla przyobrażenia jej w państwo tryalistyczne - nie pozwolą Węgrzy, albo- utworzenie osobnego państwa pod Habsburgiem. K.myślał, że się z nim nie traktuje tego i do dalszych rozmów zabrał świadka / hr. Bernsdorffa ?/: powtórzono to ponownie, jako projekt do rozwagi.-

Przy tej idei stoi podobno partya wojskowa ze względów militarnych. O ile z rozmów mogę wnioskować istnieją przytem w tut. sferach rządowych następujące tendencye :1/ a/ nie dopuścić do przyłączenie Polski do Austryi, 2/.b/ przyszła Polska uzależnioną została od Prus specyalną konwencją militarną, oddającą Bedinowi organizowanie i zarząd wojsk polskich.-

Projekty te nie są obce także niższej biurokracyi pruskiej i zaczynają już występować w oświadczeniach półoficyalnych.- Przyjechał tu p. Jechałski z Będzina, starszy człowiek, dyrektor fabryki Fitzner & Campes i opowiada że sprosił kandydat wybitnych obywateli na naradę w sprawie potrzeb miejscowych i zagaił obrady oświadczeniem: "Obgleich wir hier nur für eine kurze Zeit die Verwaltung übernommen haben - da nach dem siegreich ausgefochtenen Kriege hier ein Königreich oder ein ähnliches selbständiges Staatsgebilde geschaffen wird.... dennoch "... Obywateli tamtejsi spisąlli sobie te słowa - tu wierna kopia.

Opinia powyższa panuje też we wszystkich redakcyach liberalnych. Aby mieć świadka / co zresztą na nic się nie przyda, bo redaktorzy mogą zmienić zdanie, jak ministrowie / zaprowadziłem dzisiaj- / pod pozorem pokazania mu żywego legionisty - do szefa Berliner Tagsblatt'u, Teodora Wolffa, i do referenta politycznego Vostwoche Ztg, dra Rotheita. Wolff powtarzał zapewnienia, że po wojnie Niemcy, nie obawiając się napadów, nie będą potrzebowały silnego chłopstwa niemieckiego na Wscho-

/.

dzie, [illegible] a [illegible] pol-
[illegible] je, jak [illegible]
polskiego. [illegible] To
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na Kongresie [illegible].

Ta jedna grupa [illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
" [illegible] " /, [illegible], by już nie [illegible]
[illegible] młody [illegible],
- młody " [illegible]
[illegible]
[illegible]
Chciałem [illegible]
[illegible]
[illegible] $1\frac{1}{2}$ [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] pretenduje [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] nie jest; i co [illegible] 1/ [illegible] polskiego/ na [illegible] i 2/ czy w [illegible] powstanie irredenta polska.

[illegible]

[illegible] za przeciwnikami [illegible].

~~xxxxxxxxxx~~ [illegible] na zebraniu starszych [illegible] i Trąmpczyński. [illegible] / Zaznaczyłem oczywiście, że nie jestem [illegible] reprezentantem [illegible] i [illegible] idei Pufferstaatu, [illegible] tendencyjnej, [illegible] pruskim [illegible] rząd [illegible] etc. [illegible] "[illegible]", [illegible] Trąmpczyński [illegible] jest 5-6 [illegible] z Warszawą i [illegible], które przedysputowali, tej treści, że [illegible] z [illegible] pruskiej, [illegible] p. Trąmpczyński.

[illegible].

[illegible] konferencji [illegible] parlamentarnego [illegible]; zaznajomił mi [illegible], że [illegible] w rządzie, by się [illegible], że [illegible] systematycznie, aby zamiast [illegible] rząd już teraz [illegible] prasy, [illegible] wybranie [illegible] poruszenie [illegible] jeszcze pory odpowiedniej; [illegible] razie [illegible]

tylko akademicko przeciw apetytom ameksejnym.

Bądź się z nim widywał , nie nalegałem na akcyę socyalistyczną aby ta zbytnia protekcya sprawie nie szkodziła.

Naczelny Komitet Narodowy — Departament skarbowy.

L. Kraków, dnia 7/4 191[illegible]

Wiedeń 9/7 1915

61

PREZYDIUM N. K. N.
Wpłynęło dnia 9/VII 1915
L. 4261/Pr.
Załatwiono

Czcigodny Panie Prezesie!

Inwazja rosyjska w kraju i dziesięciomiesięczny pobyt Moskali w kraju między innemi to ujemne ma następstwo, że stosunek pomiędzy ludnością żydowską a polską niepomiernie zaostrzył. Wzajemne żale rosną z dnia na dzień i wywołuje obawy na przyszłość. Uspokojenie opinii i osiągnięcie porozumienia jest zadaniem pilnem.

Żale żydów obejmują sprawy nietylko polityczne, lecz może przedewszystkiem ekonomiczne. Powołana przez rząd komisja dla spraw wynagrodzenia szkód wojennych i odbudowy kraju jest bez reprezentantów żydowskich i przygotowuje się akcja separatystyczna, żeby spowodować rząd do powołania osobnej komisji żydowskiej. Niebez-

-/.

pieczęciarstwa w takiej akcji, któraby na wewnątrz i zewnątrz udowodniła rozdział wyznaniowy w kraju, wykazywać nie potrzeba. Zaradzić jej można zdaje się - jedynie w ten sposób, żeby uzupełniono kasiarzy członkami z pośród żydów.

JWielmożnego Pana Prezesa proszę na tę sprawę zwrócić swoją światłą uwagę.

Z wysokiem poważaniem

[illegible]

Lwów. 5/XI 1916

ul. Herburtów 7.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Wydrukowanie [illegible]: „Bilans majątkowy i płatniczy Galicji" wydaje mnie się obecnie, po ogłoszeniu wydrukowania Galicji, [illegible] naglącą. Rozprawa leży gotową od maja, a jeśli będzie dłużej leżeć, może być spóźniona. Proszę JWPana Prezesa o łaskawe przyjęcie [illegible].

Racz JWPan Prezes przyjąć zapewnienie czci i poważania

[illegible]

Lwów 4 stycznia 1917 6.

[illegible]

[illegible]!

[illegible]

Feldkirchner Antonina

1916 (?)

Antonina Felklowa

Z okazyi 25 letniego jubileuszu Waszego po-
życia małżeńskiego przesyłam Wam serdecz-
ne życzenia zdrowia i wszystkiego najlepszego.
Nadto życzę Wam byście jak w niedalekiej przy-
szłości mogli się cieszyć owocami dzisiejszej
wytężającej pracy, w którą oboje tak wiele ze
siebie dajecie.
Łączę wiele serdeczności od siebie i dzieci.
Kraków 24 paźdz. 1916.

Marszałek Pułaski prosił mnie, bym bardzo Ekscellencję przeprosił że p. Pułaski nie mógł być u Ekscellencji, by Mu złożyć swe uszanowanie; dołączając ze swej strony takież przeprosiny, gdyż posiedzenia zjazdu nie dały mi możności być u Szanownego Pana Professora po to by Mu złożyć uszanowania i przypomnieć przedwojenną znajomość – proszę by Pan Łaskaw był wręczyć oddawcy niniejszego listu, które p. Pułaski miał podpisać, – co p. Pułaski uczyni w czasie sessji, na której obecnie zasiada

Z głębokim szacunkiem

Fiedorowicz

docent uniw. Petersb.

Fiziek 234

Kochany Leopoldzie!

Stosownie do danego przyrzeczenia przesyłam dla „Polen" artykuł wiadomy. Proszę albo umieścić pod tytułem „von Dr Xaver Ritter von Fiziek Univ. Prof." albo na końcu „von Fiziek", albo „F." Tak uczyniam. –

Rzecz opracowana na podstawie najnowszych materyałów. Starannie omijałem choćby możliwie najmniej drażliwe kwestye – mimo to proszę przedzielić uczyniam, byle myśli przewodniej nie zmienić. –

Z wyrazami wysokiego szacunku

Twój mocny

Valdez

Baden, 17/4 911.

Szanowny Pan Kolega

zechce na przesłanym blankiecie zaznaczyć, czy choćby drobnym datkiem pragnąłby zasilać fundusz Książęco-Biskupiego Komitetu dla niesienia ulgi ofiarom wojny.

Zobowiązanie miesięczne ewentualnie potrąci Kwestura.

Z wysokiem szacunkiem.

[illegible]

8/1916

Czcigodny i Wielce Szanowny
Przyjacielu

Zanim to ozdobisz ustalenie – proszę
zechcesz przyjąć gorącą podziękę za
łaskawą o mnie pamięć.
Pani ręki całuję. P. Jwona
serdecznie ściskam Twój oddany
[illegible]

12. II 916

4461

15. XII 917.

Excellencjo!

Racz przyjąć ode mnie serdeczne życzenia w dniu Imienin – a zwłaszcza zdrowia – w tych ciężkich chwilach, które przeżywamy.

Z wysokim szacunkiem
Mnie powodzą
[illegible]

Excellencyo!

Kochany Leopoldzie!

Tak jestem wyczerpany, iż na razie racz Excellencyo w tej formie przyjąć moje najszczersze podziękowanie i wyrazy prawdziwej wdzięczności. „Bóg zapłać!"

Z najgłębszem szacunkiem

Szczerze zobowiązany i szczerze oddany

[illegible]

16/1918

Excellencyo!

Kochany Leopoldzie!

Racz przyjąć odemnie zapewnienie
gorącego współczucia.

Z wyrazami prawdziwie
głębokiego szacunku

Szczerze oddany

[illegible]

25/III 913

Czcigodny Panie!
Kochany Władysławie!

Niestety i zmuszony jestem znowu appellować do Twojej cierpliwości. Fatalnie się zakłułem, i to jest powodem, iż jutro nie będę mógł przyjechać do Wiednia – o czem równocześnie uwiadomiłem Prof. Górskiego. –

Wobec tego sądzę, iż dopiero za 5–6 dni będę mógł przyjechać na posiedzenie N.K.N. Przypuszczam, iż referat ma na celu

J.

przedstawić fałszywe ujęcie
w obecnej chwili kwestyi
urzędów rozjemczych w Krajn.
Jeśli Panowie odbywacie
pozytywne posiedzenia w tym
gronie, to mógłbym się na
jedno z nich zgłosić.

Niewiem Czcigodny Prezesie, czy nie umiem Twojej
uwagi, co w ostatnim liście
na końcu zaznaczyłem
iż dalszy ciąg spr. egzaminu

obejrzałem córki przedstawić
Ci ustnie. Rzecz tylko nadaje
się do ustnego, poufnego przed-
stawienia.

Z wysokim szacunkiem
i poważaniem
Twój oddany
[illegible]

P.S. Proszę Cię uprzejmie
w moim artykule, o ile
się nie mogły, na 2 str.

w miejsce słowa
„Konkursverfahren"
– które przekreślić na-
leży – wpisać słowa
„über Geschäfts-
aufsicht!"
Gdyby stan zdrowia nie
pozwolił mnie przyjechać
za kilka dni – to chciałbym
o tem.

XAWERY FIERICH

Kochany Leopoldzie! Sprawa zupełnie wyjaśniona. Przepraszam za niepotrzebne szukanie. Twój oddany

Xy

82

XAWERY FIERICH

Tegoż Kochany Przyjacielu podziękuj
za czyny wyjątkowe w nieszczęściu
– które mnie zdławiło –
Zaś przechodzi w rozpacz. Tej

Bibl. Jag.

NACZELNY KOMITET NARODOWY

DEPARTAMENT WOJSKOWY

W Piotrkowie, dnia 19 sierpnia 1915.

Oddział krakowski N. K. N.
Wpłynęło, dnia 20 Srp 1915
L. ... Pr.
Załatwiono dnia ...../..... 191...
Odpisano dla .....

L.

Przy wszystkich pismach należy powołać się na powyższą liczbę czynności

1069

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Dnia 17 b.m. zakomunikowano nam, że Naczelna Komenda Armii zgodziła się na wyprawienie całej warszawskiej Organizacji Wojskowej do Brygadyera Piłsudskiego. W Warszawie ma być dozwolony werbunek na zasadach obowiązujących w okręgach okupowanych przez wojska austro-węgierskie.

Otrzymaliśmy również wiadomość, że Komenda 6-go pułku wysłała kuryera w celu natychmiastowego cofnięcia z Warszawy dwuch ludzi wysłanych tam w celu werbunku.

Pułkownik Grzesicki omawiając dnia 16 b.m. z pułkownikiem Sikorskim zarządzenie Naczelnej Komendy Armii w sprawie Organizacji Wojskowej wyraził się między innemi:" Że, nic dziwnego, że N.K.A. zgodziła się na to; wszak otrzymała od swego przedstawiciela w Warszawie depeszę, mówiącą, że szef Dep.Wojsk. poleca takie rozwiązanie sprawy."

Dnia 17-go wieczorem przyszła z Warszawy depesza od bar. Adriana zapraszająca pułkownika Sikorskiego na 15.8.wieczór , na obiad galowy. Pułkownik Sikorski wyjechał do Warszawy wczoraj w południe. Depesza Wielce Szanownego Pana Prezesa w sprawie Bogusławskiego przesłana pułkownikowi Sikorskiemu do Warszawy.

Dziś wysyłamy ppor. Świtalskiego do Komendy Legionów w celu omówienia sprawy mianowania oficerów werbunkowych w nowych okręgach.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku,

Tytus Filipowicz

Warszawa, dn. 20 października 1915 .

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Przesyłam gorące wyrazy podziękowania za wskazówki i list Jego z dnia 17 b.m..Ze wskazanemi osobami nie omieszkam się porozumieć. Korzystając z upoważnienia, pozwalam sobie prosić o przysłamie Memo. w sprawie administracji Królestwa Polskiego. Załączam Memorandum p. E.Dutlingera w sprawie bankowości.Memorandum to może cokolwiek zbyt czarno maluje działalność banków warszawskich, cele wyznaczone ewentualnemu bankowi nowemu są w pewnych punktach na dziś niezbyt praktyczne. Opinja tutejszych sfer finansowych jest jednak w zupełnej zgodzie z autorem Memo.pod względami następującymi:

I/ że istnieje w Warszawie i na prowincji znaczny zapas wolnej gotówki;

2/ że żaden z istniejących banków niema dziś dostatecznego zaufania, by tą gotówkę wchłonąć.

3/ że wielu nieruchomościom warszawskim grozi bankructwo z powodu braku gotówki i ewentualne przejście w ręce niemieckiego kapitału;

4/ że bank polski z Galicji miałby zaufanie potrzebne.

Praktycznie biorąc rzecz sprowadzałaby się na razie do rozciągnięcia na Królestwo i Warszawę działalności którego

z krajowych banków galicyjskich.

Pan Dutlinger (człowiek starszy, b. wydawca "Biblioteki Handlowej") korzystając ze swej dawnej z Eksc. Bilińskim pragnąłby się wybrać do Wiednia, by znim tą sprawę omówić.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by przyjechał do Warszawy z polecenia Wielce Szanownego Pana Prezesa który z wybitniejszych praktyków finansowych polskich dla zorjentowania się i omówienia praktycznego spraw bankowych z tutejszymi finansistami. Inicjatywa taka, uwieńczona dobrym skutkiem, mogłaby mieć duże znaczenie zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, nie ulega bowiem wątpliwości, że jednym z celów zarządzeń niemieckich jest powtórzenie teraz praktyki wykupów, z dobrym skutkiem stosowanej już na ziemiach polskich w początkach zeszłego stulecia.

Łączę wyrazy poważania i najgłębszego szacunku

Rybarski

1,407

Odpis.

Warszawa, dnia [illegible] 1915.

Oddział Krajowy N. K. N.
Wpłynęło dnia 11 List. 1915
L. 1163
Załatwiono dnia 11 [illegible] 1915
Odpisano dla

Wielce Szanowny Panie Prezesie !

[illegible]

1./ że [illegible]

2./ że [illegible]

3./ że [illegible]

4./ że [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible], jak i [illegible], ale [illegible] [illegible], że [illegible] jest [illegible] [illegible] już na niemieckich [illegible] [illegible].

Łączę wyrazy poważania i najgłębszego szacunku

Tytus Filipowicz wr.

W sprawie założenia nowego
banku w Warszawie.

M e m o r a n d u r .

Wojna, która przeszła przez Królestwo Polskie zniszczyła bezwzględnie dobytek materjalny ludności rolniczej i jej całoroczną dochodowość z produktów ziemi, inwentarza żywego i nakładu pracy osobistej, zatrzymała przemysł i handel w ogólności z wyjątkiem przemysłu i handlu dla celów wojennych, który również zupełnie w ostatnich 2 - 3 miesiącach ustał, skazując na głód krocie tysięcy robotników z tym przemysłem jeszcze związanych. Najważniejszym jednak następstwem tego unieruchomienia kół produkcyjnego życia kraju stało się moratorjum i zupełne zatkanie wszelkich arterji finansowych kraju, szczególniej po ewakuacji z Warszawy Banku Państwa, który acz już dawno, bo od początku wojny ograniczył swe czynności, jednakże był rewną ostoją dla banków i pomocą dla ludności. Gdy Bank Państwa wyjechał na wschód całe życie finansowe kraju zupełnie zamarło a duże banki polskie okazały się niemowlętami, których niańka opuściła.....

Nasi polskie tak zwane bankowe /typ ogólny/, zajmujące kredyty i kasy pożyczkowo-oszczędnościowe nigdy u nas nie stały na wysokości swego zadania, nie umiały nic tworzyć a ze swe żyły z tego co mogły wyciągnąć od uprzywilejowanego cłami przemysłu i położeniem strategicznem handlu. Rolnictwem i jego potrzebami nie zajmowano się prawie zupełnie, jeszcze mniej rzemiosłem. Instytucje bankowe były ciągle niczem innem jak tylko większymi dyskonterami, wzajemne kredyty zaś mniejszymi, redyskontującymi materjał wekslowy w bankach. O wzajemnych mówić nie będę, bo to są twory miejscowe, które drobne wkłady ludności w milionach rubli przerabiały na trzeciorzędne weksle w 3/4 co najmniej niepewnej wartości. Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe nie zdołały stworzyć sobie wspólnej centrali i dyrektywy i również oszczędności ludowe inwestowały nie na produkcyjny kredyt twórczy

lecz na konsumcyjny, ktory, w czasie obecnego przesilenia, jest również przynajmniej w połowie stracony... Do założycielstwa licznych wzajemnych kredytów i towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w 8/10 wypadkach przyczyniała się osobista potrzeba posad dobrze płatnych z jednej strony, a z drugiej - łatwość zarobków i życia nad stan, bez myśli o przyszłości.

Banki wielkie, szczególniej Handlowy w Warszawie, pomagał przemysłowi i rolnictwu wprawdzie, ale zaczęwszy od ostatniego nie umiał przy rozwoju swoich wkładów i interesów, dostosować się do warunków ekonomicznych. By uratować nieraz małe sumy pchał dziesiątki milionów w przedsiębiorstwa coraz większe, zabezpieczając się złudną hypoteką fabryczną. Była to stara nianka, ktora nie wie co z nadmiernie wyrosłym przez jej starania, upartym, krzykliwym bebnem zrobić, a boi się na starość stracić swe miejsce. W ten sposób Bank Handlowy prawie wyłącznie unieruchomił swoje i obce kapitały.

I teraz jest położenie bez wyjścia. Banki nie posiadają zaufania ogółu: drobne wypłaty wkładów przez banki polskie już dawno zmusiły naszych depozytarjuszów do zwrocenia się do banków rosyjskich, które przy ewakuacji wywiozły, bardzo ścisle licząc, około 50 milionów rubli. Pomimo przejścia burzy wojennej i zniszczenia a głównie może właśnie przez przejścia milionowych armji i zniszczenie - co bynajmniej nie jest paradoksem - pieniądze w Warszawie i całym kraju Polskim są i to w znacznej, wyższej jak dotąd wysokości. Przyczyniło się do tego bogactwa pieniężnego potrzeby wojska, życie hulaszcze oficerów rosyjskich, olbrzymie obstalunki wojenne w do niedawna czynnych polskich fabrykach, rekwizycje dobrze płatne produktów rolnych, koni, wozów, nierogacizny i t.p., praca najemna podwód i chłopów przy kopaniu a w końcu śpieniężanie wszystkiego co się dało po bardzo wysokich cenach. Nie przesadzam gdy powiem, że gotówki bezczynnie leżącej po zakamarkach jest w Królestwie obecnie co najmniej

cały miljard rubli

gdy przed wojną takich pieniędzy było najwyżej

ćwierć miljarda rubli

oprócz tego co złożonmm jest obecnie w 11 bankach warszawskich, licząc w to 9 banków akcyjnych, I wzajemny kredyt i Kasę Przemysłowców Warszawskich, które posiadają:

1/ własnych kapitałów	89	milionów
2/ wkładów	I09	"
3/ kapit. korespondentów miejscowych	79	"
4/ pożyczonych zagranicą	63	"
razem	340	milionów

które są umieszczone:

1/ w portfelach wekslowych nierealizujących się obecnie	I55	milionów
2/ w długach bieżących (z czego 2/3 w nieczynnych fabrykach	I33	"
3/ w rachunkach "on call"	32	"
4/ w gotówce i papierach	20	"
	340	milionów

W takiem położeniu jedyną deską ratunku jest stworzenie nowej, twórczej, czysto polskiej świadomej celów swoich, opartej o ludzi politycznie i społecznie znanych

Instytucji finansowej

z akcyjnym kapitałem, zebranym poza granicą Królestwa.

Musi przyjść nowa narodowa siła finansowa ze sfer kierowniczych polskich, która:

a/ ściągnie setki milionów rubli, zazdrośnie obecnie chowanych, a w zamian:

1/ założy swe oddziały wszędzie w kraju gdzie życie produkcyjne pulsuje,

2/ poprze kapitałami wszelką inicjatywę społeczno-twórczą,

3/ sfinansuje warsztaty pracy, założy fabryki maszyn rolniczych, podniesie wydajność rolnictwa we wszelkich naj-

różnorodniejszych jego przejawach, gdyż rolnictwo jest podstawą dobrobytu naszego kraju

4/ umożliwi byt przemysłu mającego przyszłość,

5/ zniesie spekulacyjne pośrednictwo, przez zakładanie i popieranie składów towarowych, hurtowni spożywczych i zbliżenie producenta z konsumentem,

6/ sfinansuje przemysł rękodzielniczy w związki fabryczne,

7/ zaprowadzi dyskonto należności książkowych, faktur i .t.d.

8/ będzie centralą dla kas oszczędnościowych i współdzielczych związków,

9/ jak niegdyś Bank Polski sprowadzać będzie wzorowe nasiona i świetne okazy inwentarza żywego, podniesie kulturę gleby i wydajność minaralną ziemi polskiej;

IO/ obniży wysoką wschodnią stopę procentową,

11/ budować będzie wzorowe fermy i tanie domy dla ludności roboczej.

Nie będę dalej snuł wskazówek i obowiązków - powtarzam tylko, iż ogólna instytucja finansowa polska jest obecnie koniecznością i że kraj oparty na dobrobycie ekonomicznym własnym ma wszelką siłę polityczną za sobą.

Edward Dutlinger.

Warszawa I5 października I9I5 r.

Libl. Jag. 57

Warszawa 8. 1. 16.

Wielce Szanownej Pani Prezes,

Przesyłam szereg wiadomości i sprawozdanie o stosunkach politycznych w Warszawie.

Pan Rosner bawi tu od tygodnia. W tych dniach oczekujemy przyjazdu p. Stanisława Downarowicza.

Istnieje tu ogromne zainteresowanie co do ostatecznego załatwienia porozumienia z ekscelencją Bilińskim. Prosiłbym bardzo Szanownego Pana by, po powzięciu, zarządził był Pan wysłanie do nas specjalnego kurjera z wiadomościami.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i najgłębszego uszanowania

Tytus Filipowicz.

Warszawa 12.1.16.

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Załączam rezolucję, przyjętą wczoraj w formie ostatecznej. Zdaję sobie najzupełniej sprawę z jej braków, z tego przedewszystkiem, że jest ona równie filo-niemiecka jak filo-austrjacka; lecz zasadniczym postulatem "Grupy pracy" było ominięcie jakichkolwiek idących w kierunku Galicyi wynurzeń i utrącić deklarację można było można jedynie kosztem rozbicia „Ligi państwowości" co znaczyłoby stanowcze osłabienie organizacyi, na którą NKN. ma wpływ.

Realiści i endecy odezwy tej nie podpiszą, nie podpisze (może się mylę) również P.P.S. Natomiast realiści oświadczyli, że dezawuować wystąpienia ~~[illegible]~~ nie będą i zrobią wszystko w kierunku doprowadzenia do jej rozpowszechnienia. Obecnie zbierane są podpisy osób bezpartyjnych. Odezwa podpisana będzie przez stronnictwa oraz, imiennie, przez 30-40 osób. Będzie to pierwsza podpisana odezwa polityczna wydana w Warszawie po usunięciu stąd Rosyi, i na tem polega jej znaczenie.

Wiadomość o wstąpieniu socjalistów do Koła polskiego przyszła tu wczoraj i wywołała bardzo dobre wrażenie.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

Tytus Filipowicz

Warszawa, dn. 5 maja 1917 r.

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Cała Warszawa jest pod wrażeniem przedwczorajszego święta. Dekoracje, ordy, kwiaty dziś jeszcze widnieją na balkonach domów, lecz stokroć głębsze ślady zostawił obchód w duszach ludzkich. Poznałem sobie załączyć artykuł, doskonale malujący nastrój miasta. Do określeń tam zawartych mogę tylko dodać, że uroczystość pozawczorajsza złamała tu stanowczo i nieodwołalnie wpływy ruskofilskie.

(Artykuł opisujący uroczystość wysyłam jednocześnie dla „Wiadomości Polskich").

P. Busse, pomocnik p. v. Kries'a, wyraził się do prezesa Gł. Rady Op. o uroczystości 3-go maja co następuje: „Teraz jesteśmy zorjentowani, czego naród polski chce. Widzimy, że jest w narodzie powszechne i potężne pragnienie samodzielnego bytu. Zdolności organizacyjne społeczeństwa są zdumiewające. Życzylibyśmy sobie, żeby w Berlinie tak się odbywały pochody, jak tu".

W biurze Rady Gł. Opiek. oświadczono naszemu reprezentantowi, że w sferach Rady panuje zdziwienie, dlaczego nie było delegacji N.K.N.

Stosunek władz niemieckich do Rady Gł.Op. po obchodzie jest niemal nadskakujący.

W końcu kwietnia cztery grupy: Realistów, N.D., Marylszczyków i Polskiej Partji Postępowej wysłały księciu W. Czartoryskiemu wyrazy uznania za stanowisko w sprawach Królestwa, zajęte przezeń w liscie do eksc. Bilinskiego. Listy złożone tu zostały na ręce arch. Teodorowicza.

W wszystkich kołach, gdzie komunikowałem o zamiarze przyjazdu Wielce Szanownego Pana Prezesa do Warszawy, spotkałem wyrażone pragnienie, by przyjazd doszedł do skutku. Ci, którzy spotykali Pana Prezesa poprzednio w Piotrkowie lub Krakowie, chcieliby gorąco ujrzeć Go w Warszawie, ci którzy Go nie spotykali pragnęliby bardzo usłyszeć Go i poznać. Jestem pewny, że po dokonanym świeżo przełomie w nastrojach warszawskich, wizyta Szanownego Pana Prezesa będzie jednym wielkim sukcesem.

Telegram N.K.N. odczytany na zgromadzeniu w Filharmonii, wywołał entuzjazm prawdziwy. W sferach, dotychczas nam niechętnych, spotkałem się później z wyrażeniem pewnego rozczarowania, że p. Biliński wogóle podpisał depeszę polityczną, wychodzącą od N.K.N. a nie z Komisji. Telegram ten został tu przyjęty i zrozumiany, jako dowód, że N.K.N. utrzymuje swą dotychczasową rolę polityczną.

Wobec zaangażowania p. Lande od początku kwietnia na sekretarza prac przyszłościowych, prowadzonych przy T-wie Prawniczym, ośmielam się prosić Wielce Szanownego Pana Prezesa o łaskawe przysłanie obiecanego na ten cel subsydjum na m. Kwiecień w ilości 250 - 200 koron.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Tytus Filipowicz

Pension Reiter, – 5, Ferstel Gasse, 15

Wiedeń 8. 12. 17.

Ekscelencjo!

Wracam z „Atlanty" gdzie mi powiedziano, że Ekscelencja będzie w Wiedniu dopiero za kilka dni. Ponieważ w poniedziałek lub wtorek jadę na 2-3 dni do Krakowa, więc, obawiając się rozminąć z Ekscelencją, pozwalam sobie na piśmie sformułować prośbę wyrażoną dalej.

Na podstawie porozumienia się z moim Departamentem, gdy przyszła tu wiadomość o rozpoczętych rokowaniach o zawieszenie broni, przedstawiłem bar. Andrianowi że Warszawa pragnęłaby, aby:
1). w politycznych rokowaniach mocarstw Centralnych z

stronnictw z Warszawy, która akceptowała w całej rozciągłości formułę, zaznaczoną powyżej.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Tytus Filipowicz

Rosja brał udział przedstawiciel p. Kucharzewskiego;
2). w rokowaniach o zawieszenie broni, - Polski oficer
legionowy.

Udałem do bar. Andriana wstąpiłem do Ekscelencyi, komunikując powyższe i prosząc, jeśli to możebne, o poparcie via Delegacji tych dezyderatów. Ekscelencja był łaskaw to obiecać. Później dowiedziałem się, że polska grupa w Delegacjach wydelegowała w tej sprawie posła Daszyńskiego dla porozumienia się z hr. Czerninem.

Z posłem Daszyńskim nie dało mi się widzieć dopiero przed samym jego wyjazdem. Ze zdziwieniem dowiedziałem się z jego ust, że mówił z hr. Czerninem o konieczności udziału polaków zarówno w ewentualnych pertraktacjach z Rosją jak i w Kongresie pokojowym, oraz o udziale oficera-polaka w bieżących rokowaniach militarnych; przyczem interpretował (w rozmowie ze mną) ten ostatni punkt w taki sposób, że

rozumiałem, że z hr. Czerninem mówił o udziale oficera-polaka z armii Austro-Węgierskiej.

Nie moją rzeczą jest wchodzić, w jakim miejscu przebywanej drogi dezyderaty (1. 2.) uległy takiemu zatamowaniu. Pozwalam sobie natomiast prosić, by Ekscelencja był łaskaw spowodować, aby punkty, stawiane dla Ballplatzu w sprawie powyższej przez JWW. Panów z Delegacyi, zostały doprowadzone do poziomu, jaki zajmują w skromnych dezyderatach, które miałem zaszczyt przedstawić bar. Andrianowi, i aby hr. Czernin został o tem powiadomiony. Pozwalam sobie prosić o to z tem większą świadomością, że powierzałem tę sprawę z delegacyą

Pens. Reiter, 5. Ferstel Gasse

17. 12. 17.

Ekscelencjo,

Proszę mi darować, że na Jego ręce pozwalam sobie przesłać list do Dep. Politycznego. Lecz pewno dziś do Ekscelencji zgłosi się kurjer, którego ja sobie nie zamówiłem.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

Tytus Filipowicz.

N 93

Tytus Filipowicz

4, Linke Wienzeile I
VI, Wien

Ekscelencjo! 12-2-18

Może przetrwać tę zdradę, jakeśmy przetrwali otwarte gwałty. Nie wiem, czy ci panowie rozumieją, że to jest również cios, wymierzony w dynastję, – dalszy ciąg usuwania habsburskich wpływów ze środkowej Europy.

Lewicki i Wasylko byli ostatnio w Brześciu!

Wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Tytus Filipowicz

Wiedeń 8.4.18.

Ekscelencjo,

Żałuję niezmiernie że, opóźniwszy się z powrotem do Wiednia, nie mogłem skorzystać z łaskawego listu Ekscelencji by zobaczyć się z Nim osobiście. Dziękuję za wszystkie rzeczy, które Ekscelencja był tak dobry udzielić Drowi Parnesowi.

Referat o aspiracjach rusinów węgierskich już mam. Tłomaczy się na niemiecki, i, gdy

Wiedeń 8.4.18.

Ekscelencjo,

Żałuję niezmiernie że, opóźniony
się z powrotem do Wiednia, nie mogłem otrzymać z Łaskawego listu Ekscelencji by zobaczyć się
z Nim osobiście. Dziękuję za wszystkie rzeczy,
które Ekscelencja był tak dobry udzielić Drowi
Parmorowi.

Referat o aspiracjach rusinów węgierskich
już mam. Słowacy są na niemiecki, i, gdy

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung:

Eingangsnummer: 1749

[illegible]

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der Beförderung oder Bestellung ihrer Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...

am ... 191... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: ...

[illegible] um ... Uhr ... M. ... Mittag.

[illegible]

D. S. Nr. 769. (Auflage 1918.)

104

Linke Wienzeile, 4.

3. 6. 18.

Ekscelencjo,

Otrzymałem polecenie porozumienia się z Ekscelencją w sprawie „Polen". Będę w Krakowie w niedzielę i pozwolę sobie zajść do Ekscelencji w godzinach popołudniowych.

Podstawa, jaką daje Departament, jest beznadziejna. Mianowicie:

„Wedle naszego zapatrywania wydawnictwo to powinno być ze względu ekonomji pracy i środków materjalnych złączone z dotychczasowym wydawnictwem w Berlinie „Pol. Blätter". W tym wypadku p. Goldsch. prowadził by korespondencję dla polskiego biura prasowego w Berlinie oraz odpowiedni dział polityki

austro-polskiej na łamach nowego, utworzyć się mającego pisma. Redakcja pozostawałaby w tym wypadku w Berlinie."

To znaczy poprostu: „Polen" nie bierzemy, a dla p. Goldscheidera rezerwujemy miejsce korespondenta w przyszłem piśmie berlińskiem, o ile notabene ono dojdzie do skutku...

Uważam, że jest to kontrpropozycja, którą mogą jeszcze zmienić. Upadek „Polen" w tym momencie miałby tak ujemne znaczenie, że do tego nie powinno się dopuścić.

We wczoraj wysłanym liście do Dep. prosiłem o asygnowanie na "Polen" na czerwiec 5.000 K. Gdyby Ekscelencja napisał od siebie do p. Steczkowskiego z poparciem mej prośby, — może tą drogą dałoby się co zrobić. A później pomówiłoby się o udziale w Berlińskim przedsiębiorstwie.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Tytus Filipowicz

109

Linke Wienzeile, 4.

29. 6. 18

Ekscelencjo,

Żałuję ogromnie, iż nie udało mi się zastać Ekscelencji w domu zawczoraj w Krakowie. Chciałem zapytać się, czy Ekscelencja nie był by łaskaw obecnie pomyśleć o pracy nad Sankcją pragmatyczną, o jaką swego czasu prosił Ekscelencję Departament Stanu?

Załączam artykuł prof. S. Starzyńskiego o stosunku Sankcji pragmatycznej do Galicji i łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

Tytus Filipowicz

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.	*Gattung:* ..... *Eingangsnummer:*	*Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.*
Dienstliche Angaben:	*Telegramm* *aus*	*Aufgenommen von* ..... *auf Ltg. Nr.* ..... *am* ..... *191* ..... *um* ..... *Uhr* ..... *M.* ..... *Mitt.* *durch:* .....

Nr. ..... *Taxw.* ..... *(W* ..... *Ch* ..... *) aufgegeben am* ..... *191* ..... *um* ..... *Uhr* ..... *M.* ..... *Mittag.*

D. S. Nr. 76[illegible]

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (in Bruchform), 4. den Monat, 5. die Stunde und Minute der

Gattung: ..... Eingangsnummer: ...../.....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

exzellenz jaworski krakau studencka 14

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen am ..... auf Ltg. Nr. .....

am ...../..... 191.... um ..... Uhr ..... M. Mitt.

durch: .....

23 Sierpnia

dd wien 12+ 4666 51 22 7 = Ch ..... aufgegeben am ..... 191 um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

prinz ardziwill beauftragt mich euer exzellenz zu benachrichtigen

das er sonntag 25 august krakau ankommt und wuerde sich

freuen mit euer exzellenz zusammenzutreffen = filipowicz +

S. Nr. 769. (Auflage 1918.)

Linke Wienzeile 4.
Wien VI.
22. 10. 18

Ekscelencjo!

Ekscelencja był łaskaw dać mi kilka miesięcy temu komplet map Galicyjskich, wykazujących rozsiedlenie polaków i rusinów.

Byłbym Ekscelencji bardzo wdzięczny za łaskawe przesłanie mi jeszcze kilku kompletów tych map lub wskazanie gdzie można je znaleźć.

Łaskawy wyraz głębokiego poważania i szacunku

Tytus Filipowicz

. Tytus . Filipowicz

Departament Spraw Politycznych
przy Prezydencie Ministrów.

Warszawa.

NACZELNY KOMITET NARODOWY

Delegacya - Lwów

L. Lwów 5. grudnia 1916. 191

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W odpowiedzi na cenny list z dnia 1. grudnia 1916. donoszę, iż inicyowaną akcyą dla Pułkownika Sikorskiego w zupełności się solidaryzuję. Mam jednak poważne zastrzeżenia co do tekstu samego telegramu, specyalnie nie mógłbym się zgodzić na jego ustęp od słów „zarzuty które przeciwko Tobie podniesione" aż do słów "równa się ich bezpłodności" który to ustęp może być zarzewiem nowych zarzutów i ataków strony przeciwnej.

Tyle mam zaszczyt przesłać JWbelmożnemu Panu Prezesowi, i łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Ludwik Finkel

Bibl. Jag.

GUSTAV FISCHER, VERLAGSBUCHHANDLUNG, JENA
FERNSPRECHER 53 ∴ GIRO-KONTO: REICHSBANKNEBENSTELLE JENA ∴ TELEGR.-ADR.: FISCHER-VERLAG-JENA
POSTSCHECKKONTO: LEIPZIG No. 986

JENA, DEN. [illegible]

Hochgeehrter Herr!

Mit diesen Zeilen beehre ich mich Jhnen unter Kreuzband das soeben erschienene erste Heft des "Weltwirtschaftlichen Archivs" Band IX zur geneigten Durchsicht zu übersenden. Wie Jhnen bereits bekannt sein dürfte, wird das Archiv von jetzt ab in allen seinen Teilen erweitert in monatlichen Heften von je 15 Bogen erscheinen. Vier Hefte bilden einen Band. Der bisherige Preis von Mk.20.-- für den Band ausschliesslich Porto wird trotz des erweiterten Umfanges und der infolge des Krieges gewaltig gestiegenen Herstellungskosten beibehalten.

Jm Hinblick auf Jhre Mitarbeiterschaft an dem Archiv bin ich bereit, Jhnen ein Exemplar für Jhren eigenen Bedarf zum Vorzugspreise von Mk. 16.-- für den Band, einschliesslich Porto für die Zusendung, zu liefern. Dieser Vorzugspreis würde aber, wie gesagt, nur für Sie als Mitarbeiter Geltung haben, und ich würde Sie deshalb auch bitten müssen, Jhre Bestellung direkt an mich zu richten. Eine Bestellkarte zur Ausfüllung gestatte ich mir hier beizufügen.

Mit vorzüglicher Hochachtung

ganz ergebenst

[illegible]

1 Bestellkarte.

180

Dr. Siegmund Fischler

Advokat

Lobau.

Wiedeń, I Min. Spraw wewnętrznych

25/12 15

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Cieszę się, że zbliżający się Nowy Rok
daje mi sposobność wystosowania
tych kilku słów do Jw. Pana.
Przedewszystkiem życzenia wszelkiej
pomyślności dla Pana Prezesa i
Jego rodziny. Żałuję mocno że dotąd
szczęście mi nie sprzyjało i tak długo

już nie mogłem viva voce z Panem
Posłem rozmawiać. A tematu do po-
gadanek, jak to ongi bywało, oczywiście
by nie zabrakło. Może w nadchodzącym roku
będę pod tym względem szczęśliwszy.
Obecna praca biurowa, trwająca już
8 miesięcy jest mi bardzo przyjemną
i odpowiada moim pragnieniom. Variatio
delectat, wprawdzie referat zawiera sprawy
które bynajmniej nie są mi obce. Czytam i
piszę dużo, a długoletnia praktyka, nabyta
w twardej służbie, która ostatecznie odbiła
się tak niekorzystnie na mojem zdrowiu, bardzo
mi jest pomocną przy rozwiązaniu różnych kwestyj.
Życząc dalszego powodzenia w tak trudnem ale za-
szczytnem zadaniu pozostaję z wyrazem czci oddany Flatau

TENSURIERT

01071

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegra[illegible]deuten: 1. den Namen des Au[illegible]s, 2. die Aufgabenummer, 3 [illegible]hl (eventuell in Bruchform). [illegible]atstag und 5. die Stunde u[illegible]er Aufgabe.	Gattung: ... Eingangsnummer:	Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Dienstliche Angaben:	**Telegramm** aus	Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. ... am 7 191 — um ... Uhr — M. ... Mitt. durch: .....

..... Nr. 7 Taxw. 1 (W ..... Ch .....) aufgegeben am 4 191 — um 4 Uhr — M. ... Mittag.

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

JAKÓB FRÄNKEL
NADRABIN
PODGÓRZE.

Podgórze, dnia 17 listopada 1917

Jego Ekscellencyo!

Ośmielam sobie z uniżeniem Jego Ekscellencyi prosić bardzo uprzejmie aby raczył łaskawie oddawcę niniejszej list memu zięciowi r. Kannerowi uczynić dobroć w sprawie firmy jego żony M. Kanner i Ska.

Jego Ekscellencya wie dobrze jak ja zawsze ubiegałem się aby dla mojej córce wynaleźć dobry interes a przy którym też Jego Ekscellencyo chciał dla dobra tychże działać lecz niestety nie udało się.

Obecnie założyła sobie córka moja ze spólnikiem rejestrowaną firmę na wyrób i sprzedaż cukrów i ciast - soków owocowych. i wkładali większą sumę już temu 5 miesięcy.

a do dziś dnia nic nie uzyskali.
Przeto nie mogą puścić fabrykę tę w ruchu.

Jak zięć mój wyjaśni Jego Ekscell. może Jego Ekscellencyi dla niego w tym kierunku dużo działać więc znając prze-szlachetność Jego Ekscellencyi a przychylność dla nas błagam Jego Ekscellencyi aby z łaski swojej raczył wytężyć swój autorytet dla dobra moich dzieci.

Już od kilku tygodni jestem chory a nie wolno mi wychodzić z domu przez co nie mogę osobiście się jawić u Jego Ekscellencyi. Jego Ekscellencyo raczy mi wybaczyć.

Ufam w przychylność Jego Eksc. dla nas pozwalam sobie dziękować z góry.

Kreślę z głębokim szacunkiem
pozostaję uniżony sługa
Jakob Fronke

.1. Z najgłębszem szacunku i wysokiego poważania
pozostaję uniżony sługa 125
Jakob Fränkel

Jakób Fränkel

nadrabin

Podgórze dnia 22.4 [illegible]

Podgórze-Kraków

Jego Ekscellencya!

Miałem zamiar osobiście się jawić przed Jego Ekscellencyą, ale jestem dziś niestety słaby, a lekarz mi zakazał wychodzić z domu. Więc z wielkiem ubolewaniem nie mogę sam przyjść. Proszę zatem najuniżenie o łaskawe przebaczenie.

Ponieważ uważam sprawę społeczną, którą miałem Jego Ekscellencyi przedłożyć za bardzo ważną, więc pozwalam sobie posłać w zastępstwie mego zięcia rabina Kanncza do Jego Ekscellencyi, ażeby on ją wyjaśnił, a proszę pokornie Jego Ekscellencyi aby raczył go wysłuchać.

/.

Przedstawienie

Pan Mendel Kirschbaum kandydat rabinacki urodzony 1894 r. w Krakowie i tu przynależny już w czasie przedwojennem t.j. w Czerwcu 912 uzyskał kwalifykacyę na rabina ortoksyjnego z sławnych rabinów w Jeruzalemie. jak świadczy załącznik pod 7. I) oraz korespondencya z sławnemi rabinami pod 7 II). Świadectwa rabinackie od p.p. rabina Jakóba Frankla w Podgórzu

" Nathana Lowina w Rzeszowie

" Pinkusa Dembitzera w Krakowie

" Samuela Führera w Krośnie i jeszcze wielu wskazuje, że wspomniony od najmłodszych lat i nadal oddaje się wyłącznie studyom rabinackim, i jako taki uzyskał ulgę z § 29 U. W. przez Magistrat Krakowski z daty 1° Lipca 915 do L 49432/915. W roku 916 przed stawką "O" wniósł rzeczony pan Mendel va Kirschbaum po raz wtóry prośbę do Magistratu Krakowskiego o potwierdzenie mu, że i nadal jest kandydatem rabinackiem, stosując się do przepisów przewidzianych okólniku Ministeryalnem z 10° Listopada 915 r, załączając również wszelkie wymagane dokumenta. Z niewiadomy przyczyny prośba jego została odmówioną, przez co tenże zmuszon był wnieść Rekurs do ck. Namiestnictwa w Biały. Tymczasem upłynął czas kilka miesięczny aż nadszedł termin zgłoszenia się do stawki "P". Wspomniany pan Mendel Kirschbaum, będąc świadom swego stanu, że należy notarycznie jako jedyny do najpozytywniejszych kandydatów rabinackich, nie chciał dać się skrzywdzieć przez ck Namiestnictwo zjawieniem się wcześniej przed ck komisyę assenterunkową a następnie dopiero sprawa jego będzie rozstrzygniętą. Postępowanie takowe było z strony ck Namiestnictwa bezprawne stosując je wyłącznie

./.

do duchownych wyznania Mojżeszowego, jak świadczy o tem najnowszy okólnik z ck Ministerstwa obrony krajowy 917 r. Wspomniony jednak został uwiadomionym rezolucyą Magistratu Krakowskiego z Marca 917 r., jeżeli do dni 3 nie zjawi się do stawki "P" prośba jego zostanie odmówioną, a gdyż uznany będzie za zdolnego sprawa jego wówczas dopiero roztrzygniętą będzie. Tak też rzeczony kandydat postąpił: stawił się do stawki "P", został assenterowanym, który wrukował a obecnie znajduje się jako chory po operacyi w wojskowem szpitalu garnizonowym № 15 w Krakowie. Od tegoż czasu sprawa jego w ck Namiestnictwie nie doznaje przychylności, motywując tem skoro przez Magistrat Krakowski upomniany był o stawienie się do stawki "O" czemu nie uczynił zadość, a li tylko pod groźbą utraty ulgi po kilku miesiącach zgłosił się, ulga powinna mu być odmówioną. Oświadczam, że jest to zastosowanie nie uzasadnione i bezprawne. Kandydat może tylko wtedy utracić ulgę, będąc assenterowanem gdy krywaniem się do szeregów nie zgłosił się, a nie taki który spełnił swoje obowiązki, lecz uchyla się prawnie i świadomie od stawki, dopóki stan jego przez instancyę polityczną nie zostanie wcześniej ustanowionym. Tak postąpić należało i nadal a nie dostać się przez ck Namiestnictwo w pół łapkę, jeśli kandydat zawinił tem podług rozumowania ck Namiestnictwo to tylko karą pieniężną lub areszt a nie utraty ulgi stosować należy.

Z głębokiem szacunkiem

Jakób Fränkel
rabin w Podgórzu

Bibl. Jag.

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.	*Gattung:* ..... *Eingangsnummer:* 3501	*Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.*
Dienstliche Angaben:	**Telegramm** *aus*	*Aufgenommen von* ..... *auf Ltg. Nr.* ..... *am* ..... *191* ... *um* ... *Uhr* ... *M.* ... *Mitt.* *durch:* .....

..... *Nr.* ..... *Taxw.* ..... (*W* ..... *Ch* .....) *aufgegeben am* ..... *191* ... *um* ... *Uhr* ... *M.* ..... *Mittag.*

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

Frankfurter Zeitung.

Redaktion.

J/St.

Telegr.-Adr.: Zeitung-Frankfurtmain

Frankfurt a.M., den 27. August 1915.

Herrn W.L. R. von J a w o r s k i ,

Krakau.

Antwort auf Ihren
Brief vom 17.8.

Sehr geehrter Herr !

Wir haben Ihre gefällige Zuschrift, soweit sie nicht die Kriegsziele betraf, zum Abdruck gebracht; es war uns leider nicht möglich, sie ganz wiederzugeben, da ein Teil sich mit den Fragen beschäftigte, die den Friedensverhandlungen präjudizieren und, wie Sie wissen, ist die Erörterung dieser Fragen in der Tagespresse zur Zeit nur unter gewissen Beschränkungen gestattet. Eine Nummer, in der wir die Notiz gebracht haben, lassen wir Ihnen unter Kreuzband zugehen. Für Ihre Freundlichkeit sagen wir Ihnen besten Dank und zeichnen

hochachtungsvoll

Redaction der Frankfurter Zeitung

Otto Görlach

166

Rapperswil, 26/I. 1915.

Wielmożny Panie

Prezesie!

Sprawy powierzone mi załatwiłem o tyle, że zasięgnąłem nieco informacyi. Otóż nie-bezpieczeństwo naruszenia Statutu Narodowego na razie nie zachodzi, ponieważ jest on ulokowany w papierach belgijskich, których

teraz zrealizować nie
można. Oczywiście czyni
to zasadnicze załatwienie
jedynie nie tak pilnem.
Akt fundacyjny nabli
Belniy prześlę zapewne
wkrótce. – Działalność
nasza rozwija się pomyślnie
– niestety Polacy innych
oryentacyi przeszkadzają
nieraz. Dla postronnego
widza – Europy – tam,
u nas poniżające wido-
wisko. W Królestwie –
im bardziej pienią
się moskalofilskie orga-

ny (zasilane przez współ-
pracowników „Słowa pol."
ze Lwowa), tem żywsza
budzi się reakcya.
Oczywiście nikłe to i nie-
rozkwitłe pod chmurnem
niebem cenzury, ale mó-
wiące cichym pomrukiem
o podziemnym wulkanie.
Do biura prasowego
przesyłamy równocześnie
1szy numer „Tyg. polsk.",
któremu zechce WPan
Prezes poświęcić chwil
parę.
Za kilka dni wybieram

się w podróż po redakcjach szwajcarskich. Po powrocie złożę obszerne sprawozdanie.

Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego poważania

Jan Fryling

Wiedeń, 28/IV. 1915.

Wielmożny Panie Prezesie!

Niezmiernie mi przykro, że sprawami swemi zabieram cenny czas WPana Prezesa i że sprawy te wogóle poruszać muszę. Niestety inne usiłowania załatwienia ich osiągnęły tylko szereg niespełnionych obietnic. — Po ostatnim powrocie z Szwajcaryi złożyłem rachunek wydatków. Do tej chwili ani ten ani poprzedni rachunek uregulowane nie zostały, mimo kilkakrotnych obietnic ob. Sokolnickiego. Upominanie się o załatwienie tej sprawy jest dla mnie najwyższą nieprzyjemnością, a na nieprzyjemność tę tyle razy byłem narażony.

Uregulowanie tych rachunków
będzie czynnością ściśle formalną,
a mianowicie przeniesieniem
danej kwoty z Kasy N.K.N. do
Kasy eksp. szwajc. i t. p. skąd
pieniądze na pokrycie wy-
datków pobrałem. Jestem
zmuszony prosić o załatwienie
tej sprawy, tak, jak załatwie-
nie jej było szczególną łaską
dla mnie. Bez wątpienia
zrozumie WPan Prezes w jak
fałszywej i [illegible] stawia
mnie to sytuacyi. Pozwolę sobie
zaznaczyć, że od początku
służby (t. zn. od 28. lipca, 1914 r.)
nie pobrałem ani razu żołdu,
ani [illegible]. Jedynie otrzy-
małem zwrot minimalnych
wydatków moich za granicą.
W czasie pobytu w Wiedniu

nie pobieram relutum pobie-
ranego przez kuryerów. Do-
tychczas mogłem się przy po-
mocy finansowych zapasów
przedwojennych utrzymać,
obecnie jednak rezygnowanie
nadal z wszelkich żołdów
i relutów - możliwe chyba
w czasie służby frontowej -
stanie się dla mnie nie-
podobieństwem. - Spodziewam
się, że hr. Morstin w najbliższych
dniach powróci i że wyjedzie-
my do Rumunii. W podróż tę
wyjeżdżam z całą ochotą:
pragnąłbym utrwalić dla siebie
tyle dla mnie cenne zaufa-
nie WPana Prezesa, którego
dowód widzę w otrzymanem,
zaszczytnem zleceniu —

i jak zwykle uczynić, co bę-
dzie w mej mocy dla N.K.N.
Pragnąłbym jednak wiedzieć,
jakie zlecenia otrzymam po
powrocie. Nie wiem, czy wy-
jazd mój do Włoch dojdzie
do skutku, czy zostanę wysła-
ny w inną stronę, czy też
zostanę w Wiedniu. Pragnął-
bym jednak za wszelką cenę
uniknąć podobnej sytuacyi
jak obecnie. Od 4 ech niemal
tygodni przebywam bezczynnie
w Wiedniu, a - choć do pracy
nigdy chyba rąk nie zadużo,
nie przydzielono mi naj-
mniejszej funkcyi. Sądzę, że
dotychczasowa moja praca
dowiodła, iż w pewnej,

drobnej choćby mierze, mogę
być przydatny. Nie w celu
wywodzenia żalów piszę
ten list, ale ufam, że WPan
Prezes zachowa słowa moje
w łaskawej i życzliwej pamięci.
Kiedy zdrowie nie pozwala
mi spełnić najgorliwszych
mych życzeń i wrócić do
służby frontowej - inna, może
nie mniej warte pragnąłbym
pełnić służby. W pracy dotychcza-
sowej oprócz wewnętrznego
przekonania często brakło
mi wszelkiego poparcia.
Starczy powiedzieć że jestem
chyba jedynym - żołnierzem
o akademickiem wykształceniu,

który w randze sierżanta
służbę rozpoczynał i w randze
tej do dziś dotrwał. Ale to
jeden z niegodnych wspomnie-
nia drobiazgów.
Mam nadzieję, że WPan
Prezes zechce łaskawie
przyspieszyć wyrównanie
wiadomych rachunków,
a po powrocie moim
z Rumunii stworzy mi
możność pracy dla celów
ogólnych.
Wyrazy głębokiego poważania
i szczerego oddania
łączę — Cześć!

Jan Fryling

Wiedeń, 8/V, 1915.

Wielmożny Panie Prezesie!

Nie wiem czy ob. Mostin zna tajniki dróg, którymi osiągnąć można dokumenty podróży. Ponieważ w tej dziedzinie wiedzy stulecia się znawcą, więc – jeśli potrzeba – mogę mu służyć wielką pomocą.
Gdyby termin wyjazdu dał się już oznaczyć, możnaby rozważyć, jak podróż ta dałaby się wykorzystać w sprawach N.K.N. Bez wątpienia będą zlecenia do Budapesztu

i Bukaresztu. Ob. Sokolnicki polecił mi zgłosić się przed wyjazdem.

Usunięty obecnie od wszelkiego działania, oczekuję z prawdziwą tęsknotą wiadomości i zleceń od WPana Prezesa.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku –

Cześć!

Jan Przybylski

IX. Garnisongasse, 24.

Tür 11.

Grand Hôtel.

Bukareszt, 25/V.
1915.

Wielce Szanowny

Panie Prezesie!

Dzięki uprzejmości p. Prof. Kallenbacha przesyłam tych słów parę. Już prawie tydzień siedzę tutaj, a dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na rozesłane natychmiast po przyjeździe telegramy. Podobno trzeba się uzbroić w cierpliwość, bo kontakt telegraficzny z Rosyą pod względem szybkości bardzo szwankuje. Jeśli w przeciągu paru dni nie otrzymam

wiadomości, to roześlę telegramy 139
po raz wtóry. Pragnąłbym, aby
sprawę całą można załatwić pomyślnie
w krótkim czasie, bo pobyt
tutaj ze względu na oburzającą
wprost drożyznę, mnoży bezcelowo
koszta. Jeśli tylko dostanę jakąś
wiadomość, nie omieszkam
bezzwłocznie podać ją do wiadomości
WPana Prezesa. Ewentualne
instrukcye może WPan Prezes
przesłać mi pod powyższym
adresem. Z całego serca pragnę,
abym mógł doprowadzić sprawę do
pomyślnych wyników.
Łączę wyrazy głębokiego poważania
i wielkiego szacunku —
Cześć!
Jan Fryling

CALORIFER, LIFT, EAU CHAUDE ET FROIDE
DANS TOUTES LES CHAMBRES, ETC.

GRAND HOTEL

BUCAREST

CALEA VICTORIEI, 17. — EN FACE DU PALAIS DES POSTES

Bucarest, 28/V, 1915.

TELEFON
52/72,-52/76,-52/77

Wielce Szanowny Panie Prezesie!
Otrzymałem depeszę od p. Kończy, w której donosi, że żadnych informacyi udzielić mi nie może. Do hr. Kossakowskiego i p. Bohusiewicza telegrafuję ponownie. Obawiam się, aby rozpoczęcie kroków wojennych nie popsuło sprawy. Oczekując ewentualnych poleceń
łączę wyrazy głębokiego poważania
i wielkiego szacunku —

Cześć!

Jan Frylinski

1489. Tip. Carmen-Sylva.

ZENSURIERT

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer:

prof jaworski

wien neuthorgasze 9=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

bucuresti 3386 15 31 7=

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ...

... m ... 191 um ... Uhr ... M. ... Mittag.

alle gesund in leonardowo kommen nach erhalten passierscheine = jan fryling .t

L. S. Nr. 761. (Auflage 1914.)

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (event in Bruchform), 4. den Monatstag die Stunde und Minute der Aufg.

Gattung: .....

Eingangsnummer: 222

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

prof jaworsky win wahringerstr 33

BP-222

1876-15 N

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. FRMN

am ... 191 . um Uhr ... M. ... Mitt.

durch:

zens bucuresti tr 4517-18-16-4/10 = um Uhr M Mittag

= frau zagorska telegraphierte kommen wahrscheinlichst in einer woche habe alles veranlaszt = jan fryling .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)

Bibl. Jag.
43

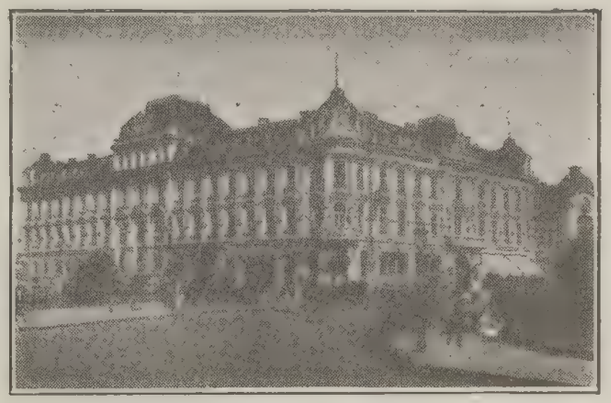

CALORIFER, LIFT, EAU CHAUDE ET FROIDE
DANS TOUTES LES CHAMBRES, ETC.

GRAND HOTEL

BUCAREST

CALEA VICTORIEI, 17. — EN FACE DU PALAIS DES POSTES

Bucarest, 20/VI, 1915.

TÉLÉPHON:
52 77 Interurban
52/76,-55 84,-49/14,-52/72

Wielmożny Panie Prezesie!

W depeszy z 9. b. m. donosi mi p. Zagórska, że w ciągu dwóch tygodni uda się Rodzinie WPana Prezesa przybyć – według wszelkiego prawdopodobieństwa – do Bukaresztu. W odpowiedzi telegrafowałem, prosząc o możliwe przyspieszenie przybycia i dokładne podanie terminu. Istnieją podstawy do obaw, że sytuacya w Rumunii może uledz zasadniczym zmianom, a wtedy musiałbym wyjechać. Przyspieszam zatem o ile możności zakończenie sprawy, aby i mój trud i tak znaczne koszta nie poszły na marne. Sekretarz ambasady hr. Stolberg konferował ze mną obszernie i przyobiecał wszelką pomoc. Cieszę się nadzieją, że przywiozę WPanu Prezesowi już w niedługim czasie p. Iwona. Może zastaniemy już WPana

Tip. „RAPID"

Prezesa w Wiedniu. Ograniczam się
do tych wiadomości
i łączę życzenia najpomyślniejszego
wyniku kuracyi oraz wyrazy głębokiego
szacunku i poważania –

Cześć!

Jan Frylinga

Posełam list który dziś
nadszedł od Frylinga

[illegible]

Wiedeń, 2/VII. 1915.

Wielmożny Panie

Wrocławie!

Wczoraj przyjechałem do Wiednia. Z niemałem zdziwieniem odebrałem depeszę o przybyciu p. Iwa do Krakowa. 24go czerwca odebrałem depeszę p. Zagórskiej brzmiącą „nie przyjeżdżamy", a 25go „jesteśmy w Węgrzech". Musiało zajść niepozumienie. Cieszę się w każdym razie, że p. Iwo w dobrem zdrowiu powrócił. Wszystkie

trudy i starania nie poszły
na marne. Przypuszczam,
że droga nie była połączona
z trudnościami, wszystko
bowiem z pomocą ambasady
przygotowałem do ostatecznych
granic. W ostatnim czasie
byłem umyślnie w Jassach.
Pragnąłbym bardzo znać
szczegóły podróży. — Obecnie
oczekuję tutaj instrukcyi
WPana Prezesa. Byłbym
bardzo serdecznie
wdzięczny gdyby WPan
Prezes zechciał telegraficznie
wydać mi dalsze rozkazy.

Czy mam wyjechać do Krakowa, czy też oczekiwać WPana Prezesa tutaj?
Czy p. dr. Sokolnicki otrzymał ważną ekspedycyę i list z Bukaresztu?
Oczekuję z wielką niecierpliwością wieści od WPana Prezesa i łączę wyrazy głębokiego poważania i szacunku
szczerze oddany

Jan Przylin

Wien, IX.
Garnisongasse, 24/Tür 11.

Wiedeń, 27/X. 1915.

Jasnie Wielmożny

Panie Prezesie!

Już wieczorem wyjeżdżam z transportem do Wiednia. Nie było mi danem spotkać JW Pana Prezesa, tę drogą zatem ponawiam prośbę o łaskawe wystosowanie listu do por. Malisza. JW Pan Prezes raczy postanowić, czy list ten mam zabrać ze sobą, czy też inną drogą będzie on dogodniejszy por. Malisowi. Przypomi-

nam również prośbę swoją
o egzemplarz „Przemówień".
Bardzo serdecznie pragnę
przygotować wspomniany
artykuł. Przemówienie wigi-
lijne JWPana Prezesa wysłałem
„Kuryerowi lwowskiemu". Może
cenzor lwowski mniej będzie
skrupulatny od krakowskiego.-
Wojciechowskiego zabieram
dziś do Wiednia. Gdyby
JWPan Prezes miał jakieś
pisma do Wiednia, to proszę
łaskawie polecić odniesienie

ich wraz z „Przemówieniami“
i eventualnie listem do pov. Kalisza do godz. 7 i ½ do „Hotela
Europejskiego“ (koło dworca),
o którym mówiłem. Obawiam
się prosić JWPana Prezesa
o zlecenie odwiezienia tych
rzeczy do hotela, ponieważ
nie wiem gdzie i kiedy
mógłbym się po nie zgłosić.
Po przyjeździe do Wiednia
przystąpię do wykończenia
broszury i mam to przekonanie,
że około 20go stycznia Tobie

JWPanu Prezesowi skończony manuskrypt.

Polecając się łaskawej pamięci JWPana Prezesa, proszę by raczył zawsze rozporządzać moją osobą i zechciał przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

Cześć!

Jan Fryling

Wiedeń, 29/II. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Śmiałości do wysłania tego listu i ponownego obarczania Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa prośbą o pomoc dodaje mi pamięć o niezwykłej życzliwości Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, której tyle dowodów miałem w ciągu ubiegłego roku. Bez względu na to, czy prośbę dzisiejszą będzie Jaśnie Wielmożny Pan Prezes chciał spełnić, pragnę zapewnić Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, że Jego ojcowską zaiste, a niczem przezemnie niezasłużoną dobroć

zachowam w żywej zawsze pamięci,
łączącej się z serdeczną wdzięcznością,
a uczucie najgłębszej czci, jakie
dla Jaśnie Wielmożnego Pana
Prezesa żywię, będzie stale
źródłem pragnienia, abym mógł
dać wyżej wymienionym uczu-
ciom dowody czynu.
Sprawa i prośba, którą dziś
zanoszę przedstawia się następ-
ująco: Komendant Malisz
przysłał mi rozkaz wyjazdu
do Kozienic w dniu 3go marca.
Nie remonstrowałbym w żaden
sposób przeciw temu rozkazo-
wi, wiedząc, że służba czynna
jest moim obowiązkiem, który,
zdaje się uczciwie pełniłem,

a w przyszłości nie mniej
uczciwie pełnić będę. Jeśli zatem
ośmielam się prosić Jaśnie
Wielmożnego Pana Prezesa,
by Swą interwencyą uzyskać raczył
odłożenie terminu mego wyjazdu
o 3 do 4 tygodni, to pierwszorzędnej
wagi mam ku temu powody.
Połowę ubiegłego miesiąca przele-
żałem w łóżku, a drugą przebyłem
w najgorszym stanie zdrowia.
Influencya, którą przebyłem
w pierwszej połowie lutego
pozostawiła ślady; odczuwam
jej skutki w płucach, a dawna
choroba pęcherza odnowiła się

i boleśnie daje mi się we
znaki. Wedle zdania domowego
lekarza sama podróż wywoła
niechybnie recydywę, podczas
gdy 3 tygodniowa jeszcze
kuracya powrócić mi może
zdrowie. Załączając świadectwo
mego lekarza, ośmielam
się najgoręcej prosić, by
Jaśnie Wielmożny Pan
Prezes zechciał przesłać je
wraz z kilku słowy Kom.
Malińskiemu. Sądzę, że 3 czy
4 tygodnie nie grają roli;
a dla mnie wyjazd obecnie
jest fizyczną niemożliwością.

Jeśli Jaśnie Wielmożny Pan
Prezes będzie tak dla mnie
łaskawy i zechce w mej sprawie
interweniować, to proszę, by
ze względu na tak bardzo
bliski termin mego wyjazdu,
zechciał najłaskawiej dziś jeszcze
napisać do Kom. Malisia. Może
raczy Jaśnie Wielmożny Pan
Prezes zaznaczyć, aby Kom. Ma-
lisi ewentualnie na czas owych
3 czy 4 tygodni nie wysyłał
mnie tu do szpitala, bo mam
możność leczenia się w domu.
Zamknięcie w szpitalu nie
pozwoli mi uregulować swoich

stosunków i ukończyć rozpoczętych prac.
Jedną z tych prac jest – wstyd mi zaiste wspominać o tem – broszura w sprawie ruskiej.
Tyle już czasu i tyle już razy była o niej mowa, że nabiera ta praca cech węża morskiego, o którym wiele się mówi, którego jednak nikt nie widział.
Praca ta była niemal wykończona w styczniu. Niestety choroba wytrąciła mi pióro z ręki; dopiero w tych dniach począłem tyczyć w ostateczny kształt rozrzucone części.
Na swe usprawiedliwienie zaznaczam, że zdobywanie materyału tyczyło się

stale z ogromnemi trudnościami.
Trudności te pokonałem, wyzyskałem
cały materyał ogłoszony do końca
lutego b. r., a teraz wyjazd ma przerwać
mi ostatnie pociągnięcia pióra!
O ile zyskam przedłużenie pobytu
w Wiedniu, to najbardziej stanowczo
obiecuję w ciągu najwyżej 3 ty-
godni przesłać Jaśnie Wielmożne-
mu Panu Prezesowi ostatecznie
wykończony manuskrypt do
poczynienia uwag. Mam i inne
prace (encyklopedya), które
pragnę ukończyć. —
Zasyłając tę gorącą prośbę, proszę
również, by JWPan Prezes
wobec tego, że prędzej czy
później N. K. N. będę musiał

opuścić, raczył wystawić mi
świadectwo mej służby, którą
zarówno w misyach zagranicznych,
jak też w kraju i Wiedniu
starałem się pełnić sumiennie.
Nie mniej wdzięcznym
byłbym za kilka słów po-
lecających do pułk. Zielińskie-
go.
Prośbę swoją oddaję z całą
ufnością w ręce JWPana Prezesa.
Raz jeszcze zaznaczam, że bez
względu na skutek mej
prośby dzisiejszej, żywię i żywić
będę dla Jaśnie Wielmożnego
Pana Prezesa najserdeczniej-
szą wdzięczność za wszystko,
co raczył dla mnie uczynić,

a każdy dowód zaufania
Jego, któryby się objawił
w wyznaczeniu mi pracy
i nowych zadań, byłby
dla mnie jak zawsze
odznaczeniem i zaszczytem.
Kilka informacyi o charakte-
rze polityczno-publicystycznym
pozwolę sobie przysłać jutro.

Łączę wyrazy najgłębszej czci
i najwyższego szacunku

Jan Frylinski

Dobrzan 2175

Wiedeń, 4/III. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dowiedziałem jak bardzo Jaśnie Wielmożny Pan Prezes jest w Wiedniu zajęty i z tego jedynie względu nie jawiłem się osobiście, by złożyć Mu najserdeczniejsze podziękowanie za Jego wielką dobroć. Czynię to w niniejszych słowach.

Nie wiem, czy wyjadę 17go czy 24go b. m. W każdym razie manuskrypt broszury prześlę Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi do Krakowa. Zostawię w skrypcie obszerny margines

na ewentualne uwagi. Postaram
się o ile możności być w Krakowie,
by pod okiem Jaśnie Wielmożnego
Pana Prezesa ostatnie zmiany po-
czynić. Gdybym przyjechać nie
mógł – to Jaśnie Wielmożny Pan
Prezes zechce poczynić zmiany
według uznania. Sądzę, że prze-
kładu podejmie się chętnie
Przyłuszewski. Rozsyłkę do prasy
obcej i t.p. zajmie się ewentualnie
z całą chęcią mój ojciec. Senator
Smolka obiecał mi przygotować
mapki. Może Jaśnie Wielmożny
Pan Prezes zechce Mu to łaskawie
przypomnieć. Przywiązuję do tego

wielką wagę. Proponowałem 3 mapki:
a.) ziemie ruskie dawnej Rzpltej
polskiej, b.) mapa narodowościowa
Galicyi, c.) własność ziemska
w Galicyi według narodowości).

Przypominam łaskawej pamięci
Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa
sprawę świadectwa służby mej
w N. K. N. i ewentualnych kło-
potów do pułk. Zielińskiego.
Pragnąłbym, by świadectwo zostało
wystawione w Krakowie, tam
bowiem podpisze je Jaśnie
Wielmożny Pan Prezes, który
służby moje w N. K. N. znał
i dzięki któremu służby owe

pełnić mogłem. Rychły termin mego wyjazdu usprawiedliwia prośbę moją o łaskawe przyspieszenie wystawienia tych pism. Zajęcia Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa nie pozwoliły mi przedstawić Mu pewnych spraw. Ograniczam się zatem do zakommunikowania, że gdyby chodziło o umieszczenie artykułu lub informacyi w „Kuj. Lw.", to służę pośrednictwem. Wydawnictwo często odrzuca treść, jedynie ze względu na formę. Temu można zaradzić.

Raz jeszcze składam najszczerszą podziękę i łączę wyrazy najgłębszego poważania i najwyższej czci

Jan Pyling

ABSENDER.
NADAWCA.

Feldpostkarte.

Krzeszowice, dnia
1914

2966

157

Lwów 7/III 1916

Jaśnie Wielmożny Panie!

Cieszę się prawdziwie – że tak bardzo upragnione zjednoczenie przyszło już do skutku i składam JWPanu serdeczne z tego powodu życzenia. Dziękuję bardzo serdecznie za tak zacne opiekowanie się Jaśkiem i proszę o łaskawe względy na przyszłość. Pan Kap. Leg. miał go powołać do komendy, tamtejszej przydał i oddałby mógł sprawić najlepsze usługi. Pragnąłbym tego Jaśki dlatego, ażeby z frontu legionowe.

otrzymywać częściej wiadomości
sprawozdania i obrazki
nastrojowe.
Jeśli Taska, upraszam bardzo
uprzejmie o napisanie do
Kap. Z. i polecenie mu
Jaśka w imię dobra sprawy
nastąpić by, [illegible] musiało
powodzenie, zanim odejdzie
do Kog.
Polecam tę sprawę bardzo
gorąco Tarkowej pamięci
i sercu zacnemu i proszę
uprzejmie o kilka słów odpowiedzi
Kreślę się z wyrazem
prawdziwego szacunku i
poważania
szczerze oddany
Zygmunt Frylling

SPÓŁKA WYDAWNICZA
KURJERA LWOWSKIEGO
SPÓŁKA Z OGR. ODP

KURJER LWOWSKI
LWÓW, CHORĄŻCZYZNA 31
TELEFON REDAKCJI 114 ADM. 1512

2165

Lwów dnia 17/3 1914

Jaśnie Wielmożny Panie!

Równocześnie piszę do P. Dra Sokolnickiego, proszę go o telegram i list w sprawie obrad NKN. a do JW Pana mam prośbę następującą.

Syna mego Jana wysłano już z Wiednia do Kozienic 11 bm – Stało się to cał, kiem niespodzianie, tak że dowiedziałem się o tem z otrzymanej wczoraj kartki z Szczukowej. Upraszam uprzejmie i usilnie o łaskawe wysłanie do pułkownika p. Zielińskiego listu, wspominającego o tem, czy i jakie usługi oddał mój syn dotychczas – jeżeli jest możność, aby został przydzielony

/.

ZYGMUNT FRYLING

ul. Długosza 31 parter.